

# Niech żyje Wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej!

(Z hasel KC PZPR na 1 Maja 1953 r.)

## Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

### uchwalił Ustawę Budżetową na rok 1953 oraz zatwierdził sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu za rok 1951

WARSZAWA. W dniu 27 bm. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił ustawę budżetową na rok 1953. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele.

Na posiedzenie przybył Rząd z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele.

6 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otworzył Marszałek Sejmu Dembowski. Po zaakceptowaniu porządku dziennego Izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1951.

Pierwszy zabiera głos pos. Baron (woj. opolskie). Mówca scharakteryzował wspaniałą rozbudowę opolszczyzny od momentu wyzwolenia przez bohaterów Armii Radzieckiej i walczące u jej boku Wojsko Polskie, stwierdzając następnie, iż budżet państwa na rok bieżący zapewni dalszy nieprzerwany rozwój tych ziem.

Następnie po przemówieniu posia Wojtkowskiego (woj. lubelskie) przemawiał pos. Korotyński (woj. warszawskie). Przemówienie swoje poświęcił oświadczeniu o osiągnięciach oraz zadań stojących przed państwem i wydawnictwami w dziedzinie kultury i oświaty.

le upowszechnienia oświaty i kultury oraz mobilizowania najszerzych mas do walki o budowę socjalizmu. Podkreślając, że w okresie istnienia Władzy Ludowej dokonano na odcinku czytelnictwa książek i prasy olbrzymiego kroku naprzód, mówca zwrócił uwagę na konieczność roztoczenia jeszcze większej opieki nad placówkami upowszechniania czytelniczo i nad korespondentami robotniczo-chłopskimi.

Pos. Andrzejewski (woj. szczecińskie) poświęcił swoje przemówienie przedstawieniu triumfalnego pochodu socjalistycznej rewolucji kulturalnej. Mówca przytoczył cyfry ilustrujące zgaszczenie sieci teatrów, oper, filharmonii, muzeów, stałe zwiększanie się ilości książek w bibliotekach publicznych, rozwój świetlic i domów kultury. Cześć swego przemówienia poświęcił pos. Andrzejewski sprawie przyrównania pracowników kultury

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 zł. Wtorek, 28 kwietnia 1953 r. Rok II Nr 101(205)

do obchodu 10-lecia Polski Ludowej.

Pos. Lubieński (woj. warszawskie) omówił obecną sytuację międzynarodową stwierdzając, że światowy obóz pokoju odniósł ostatnio szereg sukcesów. Mówca podkreślił, że nasz budżet jest budżetem pokojowym, a wykonanie jego — obok zagwarantowania coraz lepszemu zaspokojeniu potrzeb bytowych i kulturalnych ludności — przyczyni się do wzmocnienia siły gospodarczej kraju i do wzmocnienia całego obozu pokoju.

Pos. Osmańczyk (woj. szczecińskie) przeciwstawił coraz cięższym warunkom bytu robotników Stanów Zjednoczonych, gdzie w tegorocznym budżecie zmniejszono m. in. wydatki na budownictwo mieszkaniowe — polepszenie warunków bytu robotniczego, budownictwa mieszkaniowego itp.

Pos. Ignar (woj. łódzkie) w obszernym przemówieniu poruszył szereg zagadnień związanych z sytuacją międzynarodową oraz omówił niektóre dziedziny gospodarki narodowej. Pos. Ignar zgłosił szereg dezysyderatów dotyczących produkcji na potrzeby wsi. Stwierdził, że budżet nasz jest budżetem troski o człowieka pracy, mówca podkreślił konieczność dalszego zacieśniania spójni między miastem a wsią.

Po zamknięciu dyskusji Marszałek Sejmu zarządził głosowanie. Sejm uchwalił budżetową na rok 1953 uchwalił jednomyślnie. Również sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu za rok 1951 zostało zatwierdzone jednomyślnie.

(Szczegółowe sprawozdanie z dalszego ciągu obrad Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zamieścimy w następnym numerze „Głosu“)

Na cześć 1-Maja

### 17 spółdzielni produkcyjnych powiatu słupskiego zakończyło siewy i sadi ziemniaki

Już tylko kilka dni dzieli nas od 1-Maja. Chłopsko pracujące Ziemi Koszalińskiej wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym pragnie godnie uczcić święto mas pracujących całego świata. Codziennie meldunki napływające z gmin i gromad wskazują, że zainicjowany przez chłopów gromady Kolno Walekie ruch długofalowego współzawodnictwa w rolnictwie, rozwija się i rozszerza. Setki gromad i tysiące chłopów i chłopek podwyższa swe dotychczasowe długookresowe zobowiązania, podejmuje nowe. Liczba współzawodniczących gromad i chłopów znacznie wzrosła. W wyniku tego wzmoczonego ruchu współzawodnictwa w województwie koszalińskim skończy się wcześniej niż co roku wlosenny siew zbóż kłosowych, okopowych i sadzenie ziemniaków.

Dla uczczenia święta 1 Maja wiele spółdzielni produkcyjnych powiatu słupskiego postanowiło skrócić termin siewów wlosennych i do 1 Maja posadziło ziemniaki. W tych dniach o zwycięskiej realizacji zobowiązań 1-Majowych tj. o całkowitym zakończeniu siewów i rozpoczęciu sadzenia ziemniaków zameldowały spółdzielnie produkcyjne: Losino, Widzino, Wrzesce, Swochowo, Choćmińsko, Wynkowo, Wylńkówko, Strzelino, Będzichowo, Słodonie, Ciemno, Grabno, Bobrowniki, Dębica, Starnica, Cecenowo, Stojęcino i Kanilsk.

Do przedterminowego zakończenia siewów w tych spółdzielniach przyczyniła się przede wszystkim dobra praca organizacji partyjnych, które potrafiły zmobilizować członków spółdzielni i pokierować właściwie ich pracą w wykonaniu zobowiązań.

Przedterminowa realizacja zobowiązań długookresowych i wykonanie czynu 1-Majowego do zasługi również traktorzystów ZMP-owców z POM-u w Słupsku. Na szczególne wyróżnienie za ofiarą i pełną poświęcenia pracę zasługuje traktorzysta Henryk Zieliński, który pracował od wczesnego ranka do późnego wieczora. Dzięki niemu też spółdzielnia produkcyjna w Charnowie zakończyła siewy jako jedna z pierwszych w powiecie sławieńskim i pierwsza zameldowała o wykonaniu Czynu 1-Majowego. Wczesne ukończenie siewów pozwoliło spółdzielcom zrealizować drugie swoje zobowiązanie tj. do 1 Maja zasadzić wszystkie ziemniaki. Spółdzielnia produkcyjna w Strzelinku skróciła termin siewów o 5 dni i rozpoczęła sadzenie

ziemniaków dzięki partyjnej postawie pracujących tutaj traktorzystów POM-u w Słupsku, Jana Dudzisa i Jaaa Chojackiego.

W POWIECIE BYTOWSKIM na współzawodniczących 48 gromad — 29 gromad i 713 chłopów podjęło dodatkowe zobowiązania pierwszomajowe. Chłopi gminy Niezabyszewo, którzy przodowali w zastawach, zobowiązali się wzmocnić walkę z chwastami i ze stonką ziemniaczaną, wykonać obowiązkowe dostawy żywności na II kwartał do 1 maja w 130 proc., oraz spłacić całkowicie II ratę podatku gruntowego. Gromada Piotrowo dokona naprawy boiska sportowego sposobem gospodarczym. Gromada Sierżyno naprawi drogę oraz oczyści rowy, a gromada Rekowo wyremontuje sposobem gospodarczym świetlicę gromadzką.

W POWIECIE SZCZECIŃSKIM na 130 współzawodniczących gromad, dotychczas 106 gromad podjęło dodatkowe zobowiązania 1-Majowe. Chłopi gromady Kazimierz w gminie Spore, którzy jako jedni z pierwszych zakończyli siewy, zobowiązali się udzielić pomocy w zagospodarowaniu ziemi nowym osadnikom, którzy przybyli w kwietniu bieżącego roku z województw centralnych. Chłopi gromady Jeleń i Dreżno przeprowadzą meliorację łąk, oczyszczając rowy na przestrzeni 720 metrów.

W POWIECIE KOŁOBRZE SKIM, gdzie siew zbóż jest na ukończeniu i rozpoczęto siew i sadzenie okopowych, chłop gromady Zielonowo zorganizował komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. Chłopi gromady Stojkowo zobowiązali się do 1 maja zakontraktować (Dokończenie na 2 str.)

### Wznowienie w Panmudżonie rokowań w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN. Agencja Nowych o godz. 2 po poł. wznowione rokowania w sprawie rozejmu

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej,

Chin donosi, że w dniu 26.4. zostały w Panmudżonie rokowania w Korei.

gen. Nam Ir, złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in. „Dowództwo nasze stwierdziło w dniu 18 marca 1953 roku, że słuszne uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych w toku trwania działań wojennych powinno doprowadzić do pomyslnego uregulowania całokształtu problemu jeńców wojennych, a tym samym do zawarcia w Korei rozejmu, którego pragną tak gorąco narody całego świata.

Obecnie, gdy wymiana chorych i rannych jeńców wojennych obu stron przebiega pomyslnie i gdy ponadto nasza strona wysunęła konstruktywne propozycje, zmierzające do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych, nadszedł czas, aby wznowić rokowania rozejmowe i rozstrzygnąć wspólnym wysiłkiem obu stron całokształt problemu jeńców wojennych tak, aby doprowadzić do zawarcia rozejmu w Korei.

Rozważyliśmy szczegółowo trzy punkty propozycji, wysuniętej przez waszą stronę 16 kwietnia br., i pragniemy przedstawić własne konkretne propozycje w celu ich przedyskutowania i omówienia na posiedzeniach delegatów obu stron.

Cały świat pragnie gorąco, aby rozejm w Korei został zawarty, wierzymy, że w drodze wzajemnych konsultacji i w drodze dyskusji, słuszne uregulowanie, stanowiącego przeszkodę do zawarcia rozejmu w Korei, problemu repatriacji jeńców wojennych jest

(Dokończenie na 2 str.)

### Z przebiegu wymiany jeńców w Korei

PEKIN. Delegacja koreańsko-chińska na rokowania w sprawie rozejmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:

Dnia 26 bm. strona koreańsko-chińska przekazała w Panmudżonie stronie przeciwniej 84 chorych i rannych jeńców wojennych — 71 koreańskich i 13 amerykańskich. Tym samym strona koreańsko-chińska zakończyła repatriację wszystkich znajdujących się w obozach jeńceckich i szpitalach przyfrontowych chorych i rannych jeńców wojennych w liczbie 684, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej z roku 1949, dotyczącej repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych.

Ogółem repatriowano 471 koreańskich, 149 amerykańskich, 32 Brytyjskich, 15 Turków, 6 Kolumbijskich, 5 Australijskich, 2 Kanadyjskich, jednego południowego Afrykańczyka, jednego Holendra, jednego Filipińczyka i jednego Greka.

Strona przeciwna w dniu 26 bm. repatriowała 497 chorych i rannych jeńców lud-

## Rybacy — na Wartach 1-Majowych

Wczoraj o godzinie 18-tej Zygmunta Kustosza — przodującego szyper „Ust 1” zameldował o odłowieniu ponadplanowych 14-tu ton ryby, które zobowiązał się osiągnąć na Warcie 1-Majowej.

W tym samym czasie Bronisław Kopiccki — szyper „Ust 7” przesał meldunek z morza o wykonaniu państwowego planu półrocznego. Załoga „Ust 7” na Warcie 1-Majowej łowi ponadplanowe tony masy rybnej.

Roman Kaplan „Ust 24” od kilku dni przywozi do bazy patrolowanego dorsza. Poza tym załoga „Ust 24” zobowiązała się do przywożenia ryby w klasie A.

Cenną inicjatywę Romana Kaplana winni podchwycić wszyscy rybacy naszego wybrzeża.

O pełnej realizacji planów miesięcznych zameldowały załogi „Dar 8” i „Dar 18” postanawiając na Warcie 1-Majowych odłowić dodatkowo 10 procent ponadplanowej ryby.

Marian Lewandowski — szyper kutra „Dar 4” wykonał w dniu wczorajszym zobowiązania 1-Majowe.

Do dnia wczorajszego bazy naszego wybrzeża osiągnęły następujące wyniki: „Korab” — Ustka — 92,5 proc. planu miesięcznego.

### Z wydarzeń w Iranie

LONDYN. Jak donosi Agencja Reutersa, dnia 26 bm. zna leżone zostały w odległości 50 km od Teheranu, zwłoki szefa głównej dyrekcji policji Iranu generała Afzartusa. Minister spraw zagranicznych Iranu Fatemi oświadczył, że jest to niewątpliwie mord polityczny i że władze irańskie ogłoszą wkrótce dokumenty w tej sprawie.

„Kuter” — Darłowo — 79,8 proc. planu miesięcznego. „Barka” — Kołobrzeg — 79,1 proc. planu miesięcznego.

Niewątpliwie wszyscy rybacy dołożą starań by w dniu 1 Maja zameldować o pełnym wykonaniu planów miesięcznych.

(Z. W.)

## Intensywne przygotowania 1-MAJOWE na terenie województwa koszalińskiego

W całym województwie koszalińskim trwają intensywne przygotowania do obchodu Święta 1 Maja.

Robotnicy i pracujący chłop, inteligencja i młodzież, wzmocnioną pracą, radosnymi imprezami, masowym udziałem w pochodzie 1-Majowym pragną uczcić wielkie święto.

Wszystkie miejskie i powiatowe komitety obchodu 1 Maja opracowały już plany pochodu, dekoracji, programy akademii i imprez.

Przygotowania 1-Majowe poprzedziły wszędzie zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których członkowie partii otrzymali konkretne zadania.

W okresie przygotowań do obchodu 1-Maja wzrasta i umacnia się nasza partia. Na zebraniach poświęconych omówieniu wytycznych VIII Plenum KC i przygotowań do 1-Maja, przyjęto w poczet kandydatów partii 146 najlepszych synów klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej.

Robotnicy i chłop województwa koszalińskiego wita ją z bliskim świętem podejmowaniem i realizacją zobowiązań produkcyjnych.

Wartami pierwszomajowymi

Do dnia 23 bm. nałączono Warty 3.364 robotników. Najwięcej Wart 1-Majowych zorganizowali robotnicy Słupska, Szczecinka i Koszalin.

Zobowiązania 1-szo Majowe zwycięsko realizują robotnicy PGR-ów. W wyniku wykonania zobowiązań 5 zespołów PGR w powiecie Słupski zakończyło przedterminowo siewy. Są to Bobrowniki, Główny, Graplice, Skarszów i Gąbno. W zespołach tych już od szeregu dni odbywa się sadzenie ziemniaków. W realizacji zobowiązań przodują m. in. w powiecie słupskim spółdzielnie produkcyjne Włynkowo, Strzelino i Cecenowo.

Do przygotowań 1-szo Majowych włączyli się aktywnie ZSL-owcy. Odbyło się dotychczas 165 zebrań, na których członkowie ZSL podjęli szereg zobowiązań.

Czynny udział w przygotowaniach 1-szo Majowych biorą aktywistki Frontu Narodowego. W mieście i na wsi woj. koszalińskiego pracuje w tej chwili 926 grup agitatorów Frontu Narodowego.

Ogółem, w województwie koszalińskim odbędą się 785 akademii, w uroczystościach obchodu 1-Maja na wsi weźmie udział 117 delegacji re-

botniczych. Do miast natomiast przybędzie 87 delegacji przodujących chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i gromad.

W akademiach i imprezach weźmie udział 340 zespołów artystycznych. Większe manifestacje pierwszomajowe odbędą się w 80 punktach naszego województwa.

### Delegacja związkowców polskich wyjechała do Chin Ludowych

WARSZAWA. W dniu 26 bm. odleciała z Warszawy do Pekinu delegacja związkowców polskich z wiceprzewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych — Pawłem Wojaśmem na czele. Delegacja udająca się do Chin Ludowych na zaproszenie Wszechnińskiej Federacji Pracy, weźmie udział w uroczystościach pierwszomajowych oraz uczestniczyć będzie w obradach VII Kongresu Wszechnińskiej Federacji Pracy, który rozpoczyna się 2-go maja br.

### Działania Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Patet-Lao

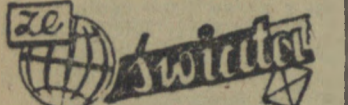
PARYŻ Jak wynika z dobieleń Agencji France Presse z Saigony — cztery bataliony armii Ludowo-Wyzwoleńczej Patet-Lao posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym i zbliżają się do rezydencji królewskiej w Luong-Prabang. Lotnicy francuscy stwierdzają, że posterunek wojsk francuskich w Muong-Ngou pnie. Brak wszelkich wiadomości o garnizonie tego posterunku, znajdującego się o sto kilometrów na północ od Luong-Prabang.

Agencja France Presse podkreśla, że w razie niebezpieczeństwa rząd Patet-Lao zamierza opuścić na samolotach stolicę Vien-Tiang.

Jedną z dywizji Armii Ludowej otoczyła pozycje francuskie na równinie Jarres. Wskutek silnych deszczów zapłonęło największe lotnisko francuskie na równinie Jarres, którego używano do zaopatrywania okrążonych wojsk.

W zakończeniu Korespondent Agencji France Presse stwierdza, że rząd Laosu (tj. rząd okupowanej przez Francuzów części państwa Patet-Lao) ogłosił „powszechną mobilizację”.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Saigony, że „powstańcy” (tj. oddziały Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Patet-Lao) okrążyły posterunek francuski w Pak Song, o 80 kilometrów na zachód od Luong-Prabang. Korespondent Agencji Reutersa podkreśla, że oddziały „powstańcze”, liczące około 12 tysięcy żołnierzy i oficerów, zbliżają się do Luong Prabang od północy i od wschodu.



BERLIN. Dnia 25 bm. odbył się w Berlinie po raz pierwszy wykład o polityce niemieckiej po wojnie. Wykładem kierował profesor Uniwersytetu w Berlinie, laureat Nagrody Państwowej i członka Niemieckiego Akademii Sztuki.

BUDAPEST. Zakończyła się akcja wysuwania kandydatów na posłów do Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. W okresie od 9 do 22 kwietnia br. w węgierskich miastach i wsiach odbyły się zebrań, na których wysuwano kandydatów. W zebrań tych brały udział setki tysięcy ludzi.

PARYŻ. W dniu 26 bm., odbyły się na terenie całej Francji i w Algierze wybory samorządowe. W 37.000 gminach wybrano nowe władze samorządowe. W 433 gminach wybory zostały przeprowadzone na zasadzie proporcjonalności, w 37.528 gminach obowiązuje zasada większościowa w dwóch turach. Dotyczy to gmin poniżej 9 tys. mieszkańców. Termin ewentualnej drugiej tury został przewidziany na 3 maja br.

Ogółem około 25 milionów wyborców miało oddać głosy na blisko 467 tys. radnych, w tym 454 tys. w gminach liczących poniżej 9 tys. mieszkańców, a 12.800 w gminach powyżej 9 tys. mieszkańców.

Wyniki wyborów nie zostały jeszcze ogłoszone.

TIRANA. W mieście Dajline odbył się proces grupy szpiegów greckich — trzech brać, Sotira, Wasila i Spiro Kenuti. Akt oskarżenia głosi, że byli oni na służbie wywiadu greckiego zbirali i przekazywali mu tajne informacje o charakterze wojskowym, gospodarczym i politycznym oraz prowadzili propagandę przeciwko władzy ludowej.

Sąd skazał Sotira i Spiro Kenuti na karę śmierci, Wasila Kenuti — na 10 lat więzienia.

PEKIN. Z Phenianu donoszą, że w nocy z 25 na 26 kwietnia bombowe amerykańskie dokonały nalotu na okolice Phenianu i obrzuciły bombami osiedla mieszkalne w rejonie Enson w powiecie Fedon.

Jednocześnie amerykańskie myśliwce nocne dokonały nalotu na Phenian ostrzeliwując mieszkańców z broni pokładowej. Wśród ludności cywilnej są ofiary.

LONDYN. Dnia 27 bm. rozpoczęła się w Kairze rozmowa anglo-egipska w sprawie Su-

# SPRAWOZDANIE Komisji Budżetowej o przedłożonym przez Radę Ministrów sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za rok 1951

WYGŁOSIŁ POSEŁ SPRAWOZDAWCA OZGA-MICHALSKI W DNIU 25 BM. (FRAGMENTY)

Wicemarszałek Ozga - Michalski podkreśla na wstępie, iż 1951 rok był pierwszym rokiem funkcjonowania nowego systemu budżetowego, toteż sprawozdanie z wykonania budżetu za ten okres zawiera jednocześnie odpowiedź na pytanie, jakie braki i niedociągnięcia ujawniły się w toku realizacji nowego systemu budżetowania.

Przebudowa systemu budżetowego miała na celu dostosowanie go do potrzeb gospodarki planowej na etapie budowy podstaw socjalizmu. Funkcje naszego państwa z czysto administracyjnych przesunęły się zdecydowanie na funkcje organizacyjno-gospodarcze oraz kulturalno-wychowawcze.

„W rezultacie dokonanej przebudowy systemu budżetowego powstał, obok jednolitego Narodowego Planu Gospodarczego, jako piętasty jego wyraz — podstawowy plan finansowy, którym stał się jednolity budżet państwa, realizowany przez centralne i terenowe organa jednolitej władzy państwowej. Zadaniem jego jest gromadzenie i rozdział środków na finansowanie całokształtu zadań państwa, a w szczególności zadań w zakresie gospodarki narodowej, zapewnienia potrzeb socjalno-kulturalnych ludności, wzmocnienia obronności kraju, utrzymania aparatu administracji i wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym zakres budżetu państwa został znacznie rozszerzony. W budżecie państwa zostały scalone dochody i wydatki budżetów związków samorządu terytorialnego, budżetów jednostek administracji gospodarczej, budżetu ubezpieczeń społecznych, akcji socjalnej. Poza tym z budżetem tym zostały ściślej, szerzej i głębiej powiązane przedsięwzięcia działające wg zasad rachunku gospodarczego”.

Posel sprawozdawca zaznacza następnie, że warunki dla przeprowadzenia tak olbrzymiego scalenia budżetowego zaistniały po dokonaniu w roku 1950 głębokiej reformy terenowych organów władzy państwowej.

Celem dokonanych na przełomie roku 1950—1951 całkowitych zmian mechanizmu wewnętrznego funkcjonowania budżetu, rachunkowości budżetowej i sprawozdawczości było zapewnienie pełnej i terminowej wykonywania zadań Narodowego Planu Gospodarczego oraz kontrolę finansową przebiegu jego wykonania, zabezpieczenie zachowanie ścisłej oszczędności w wydatkowaniu sum budżetowych.

„Tę rolę rodzaju zadania wymagały wielkiego wysiłku ze strony wykonawców budżetu — stwierdza mówca. System ten, będąc systemem precyzyjnym, dostarcza szerokiego wachlarza narzędzi służących do realizacji celów planowego kierownictwa gospodarki budżetowej, wymaga jednak dużej umiejętności posługiwania się nimi, do tego zaś niezbędny jest upływ czasu i narastające wraz z nim doświadczenie. Pomimo braków i nie doścignięć, stwierdzonych w toku wykonywania budżetu 1951 r. trzeba podkreślić, że młody aparat finansowy wykonał w roku 1951 swe zadania”.

Posel sprawozdawca przypomina z kolei osiągnięcia w zakresie realizacji Narodowego Planu Gospodarczego za rok 1951, którego finansowym wyrazem jest budżet.

Mówca podkreśla, że plan produkcji przemysłu socjalistycznego został w okresie sprawozdawczym wykonany według wartości w cenach niezmiennych w 100,8 proc. Wartość produkcji przemysłowej osiągnęła w 1951 r. 270 proc. w porównaniu ze

stanem przedwojennym. Uruchomiono szereg inwestycji przemysłowych o podstawowym znaczeniu dla rozwoju gospodarki narodowej, nastąpiło zwiększenie mocy produkcyjnej — starych zakładów przez wprowadzenie do nich nowej techniki, uruchomiono produkcję wielu nowych typów maszyn, wagonów, kotłów, statków, rozpoczęto montaż samochodów osobowych „Warszawa” i ciężarowych „Lublin”. Nastąpił również dalszy poważny rozwój innych działów gospodarki narodowej, jak też dalsza poprawa warunków kulturalno-bytowych mas pracujących. M. in. oddano do użytku znaczna ilość nowych inwestycji mieszkaniowych, kulturalnych i socjalnych.

„Obrzyliśmy rolę w realizacji osiągnięć gospodarki narodowej w okresie sprawozdawczym odegrała braterska pomoc Wielkiego Związku Radzieckiego oraz wzmocnienie i zacieśnienie stosunków z krajami demokratycznymi — podkreślił wicemarszałek.

Wskazując, że obok poważnych osiągnięć w realizacji drugiego roku planu 6-letniego zadania planowe w niektórych rezerwach nie zostały w pełni wykonane, wicemarszałek Ozga-Michalski podkreśla, że w dziedzinie rolnictwa główną przyczyną tego była długotrwała susza.

Posel — sprawozdawca przechodzi dalej do omówienia cyfrowego wykonania całości budżetu państwa za rok 1951.

Dochody budżetowe wykonane zostały w 117,4 proc., a wydatki budżetowe w 92 proc. W ten sposób nadwyżka dochodów nad wydatkami preliminowana w kwocie 2.436.1 mln zł wyniosła faktycznie 16.764,5 mln zł.

Budżet centralny został wykonany w dochodach w 115 proc., a w wydatkach — w 92,4 proc.

Wicemarszałek Ozga - Michalski stwierdza tu, że niektóre

resorty nie potrafiły wykorzystać w pełni przyznanych im w budżecie kredytów.

Charakteryzując wykonanie budżetów terenowych posel — sprawozdawca podaje, iż po stronie dochodów własnych wykonano je w 114 proc., a po stronie wydatków w 93 proc.

W zakończeniu sprawozdania mówca zanotował pewne braki i niedociągnięcia w wykonaniu budżetów spowodowane przede wszystkim nie dostatecznym jeszcze doświadczeniem i przygotowaniem do nowego systemu budżetowania kadr finansowych i rachunkowych. Wicemarszałek Ozga-Michalski wskazał, że w celu stonowania likwidacji uchybień w realizacji budżetu — konieczne jest wzmocnienie kontroli jego wykonania zarówno przez prezydium rad na rodowych, jak i przez organa centralne oraz zwiększenie po mocy organizacyjno-instrukcyjnej dla terenowego aparatu finansowego.

Należy zwiększyć walkę o ścisłe przestrzeganie dyscypliny finansowo-budżetowej, a w szczególności wzmocnić odpowiedzialność kierowników jednostek oraz głównych księgowych za przekraczanie przy znanowych kredytów i zakazanych naruszenie dyscypliny finansowej.

W zakresie wykonywania planów inwestycyjnych należy zwiększyć dyscyplinę zarówno jeśli chodzi o wykonawstwo rzeczowe, jak i wykonawstwo finansowe. Mówca podkreśla przy tym wagę wzmocnienia nadzoru ze strony inwestorów centralnych i banków finansujących inwestycje.

Kończąc wicemarszałek Ozga - Michalski oświadcza:

„Oceniając całość wykonania budżetu państwa za rok 1951 należy stwierdzić, że mimo wielu trudności, plan ten został pomyślnie zrealizowany. Wnoszę o zatwierdzenie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania o wykonaniu budżetu za rok 1951” (oklaski).

## Wznowienie rokowań w Panmundżonie

(Dokończenie z 1 str.)

całkowicie możliwe, zakładając, iż obie strony szczerze pragną pokoju i będą działały w duchu wzajemnych ustępstw.

Zgodnie z zasadami, zawarłymi w propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 30 marca br. i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 31 marca br., jak również w oświadczeniu, które złożyłem 9 kwietnia br., strona nasza wysuwa obecnie następujące konkretne propozycje w sprawie uregulowania całokształtu problemu repatriacji jeńców wojennych:

1 W ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozjemstwa, obie strony dokonają, nie stawiając żadnych przeszkód, repatriacji i przekażą drugiej stronie wszystkich jeńców wojennych, którzy domagają się powrotu do ojczyzny — zgodnie z postanowieniami artykułu 51 par. 3 porozumienia w sprawie rozjemstwa i na podstawie imiennych list, wymienionych i sprawdzonych przez obie strony.

2 W ciągu miesiąca po zakończeniu bezpośredniej repatriacji jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, każda ze stron wyśle pozostałych jeńców do państwa neutralnego, ustalonego przez obie strony w drodze konsultacji i zwolni tych jeńców spod swej kontroli wojskowej. — Jeńcy ci zostaną przejęci przez władze państwa neutralnego w miejscu oznaczonym przez te władze. Z chwilą przejęcia wymienionych jeńców przez państwo neutralne, przechodzą oni pod tymczasową władzę tego państwa, które jednocześnie jest za nich odpowiedzialne.

3 W ciągu sześciu miesięcy od chwili przybycia jeńców wojennych do państwa neutralnego, przedstawiciele narodów, do których jeńcy ci należą, będą mieli prawo i otrzymają możliwość udzielenia wyjaśnień jeńcom swej narodowości w celu usunięcia ich obaw oraz możliwość informowania ich we wszystkich sprawach, dotyczących powrotu do ojczyzny, a w szczególności poinformowania jeńców, że przysługują im prawo powrotu do ojczyzny i do spokojnego życia.

4 W ciągu sześciu miesięcy od chwili przyjęcia jeńców do państwa neutralnego i po udzieleniu im wyjaśnień przez przedstawicieli narodów, do których należą, państwo neutralne umożliwi szybki powrót do ojczyzny wszystkich tych jeńców, którzy będą się domagać repatriacji, przy czym repatriacji nie będą stawiane żadne przeszkody. Techniczne szczegóły repatriacji tych jeńców będą uzgodnione w drodze konsultacji między władzami danego państwa neutralnego a władzami kraju, do którego jeńcy należą.

5 Jeśli po upływie sześciu miesięcy, o których mowa w punktach 3 i 4 niniejszej propozycji, pozostaną jeszcze jacyś jeńcy pod kontrolą danego państwa neutralnego, decyzja co do dalszego losu tych jeńców powinna być pozostawiona do uregulowania w drodze konsultacji konferencji politycznej, a której mowa w art. 80 par. 4 porozumienia w sprawie rozjemstwa.

6 Koszty pobytu jeńców wojennych w kraju neutralnym oraz koszty ich podróży powrotnej do ojczyzny będą pokryte przez kraje, do których jeńcy ci należą.

## Na cześć 1 Maja

(Dokończenie z 1 str.)

tować 80 tuczników i wywieźć z lasu 283 metry drzewa.

Przez koła gromadykłego ZSCh z Rusowa — gmina Ustronie Moreńskie, zobowiązała się wyhodować i dostarczyć dla państwa 14 sztuk trzody chlewnej, 1 sztukę bydła i 60 sztuk drobiu więcej niż w ubiegłym roku. Wincenty Dąbrowski z gromady Korzystno wyhoduje 15 sztuk trzody, 2 sztuki bydła i 50 sztuk drobiu, a sąsiad jego Bronisław Dubielec sprzeda państwu 4 tuczniki i 40 sztuk drobiu. Chłopi gromady Zielonewo wyremontują w ramach dodatkowego zobowiązania świetlicę gromadzką, a ob. Czesław Domański z tej gromady założy poletko doświadczenia.

W POWIECIE BIAŁOGARDZKIM 8 chłopów z gromady Kosino w gminie Błazy Zdrój zobowiązało się w ciągu bieżącego roku dostarczyć ponad plan 16.000 litrów mleka. Chłopi gromady Dargikowo w gminie Pomianowo podniosą stan maclor w stosunku do ubiegłego roku o 14 sztuk, trzody o 172, bydła o 33 sztuki. Wśród chłopów z Dargikowa Kazimierz Ostrowski zwiększy stan hodowli o 2 maclory, 3 tuczniki, 12 prosiat, 1 jałówek oraz przed terminem wykona wszystkie obowiązki wobec państwa, a Borys zwiększy hodowlę o 11 sztuk trzody, 1 sztukę bydła i 6 owiec, 10 chłonnów z Modrzewca, gminy Rabino postanowiło zwiększyć stan tuczników o 21 sztuk, prosiat o 64, bydła o 10 sztuk. Wyróżnił się sekretarz koła gromadykłego ZSCh Piotr Bugaj, który zobowiązał się dodatkowo wyhodować 8 tuczników, a Franciszek Adamus dostarczy ponad plan 4.000 litrów mleka.

Chłopi z gromady Łomczewo zobowiązali się wyhodować 30 tuczników i wywieźć z lasu 283 metry drzewa.

Chłopi z Kłody za przykładem chłopów z Kolna Waleckiego wywoławiali list do Prezesa Rady Ministrów Tomarzewa Bolesława Błenita z meldunkiem o realizacji swoich zobowiązań 1-Majowych.

Chłopi z Kłody za przykładem chłopów z Kolna Waleckiego, a podchwycywszy przez setki gromad i tysiące chłopów na terenie Ziemi Kaszubińskiej jeszcze mocniej zjednoczyli się i średniorolnych chłopów w realizacji wykażan VIII Plenum KC PZPR i IX Plenum Zarządu Głównego ZSCh. Jeszcze mocniej zjednoczyli ich w szereżach Frontu Narodowego do walki o pokój i plan 6-letni. Kronisław Kuzniecki Korespondent „Głosu”

wo, gminy Okonk w powiecie szczecineckim, którzy zobowiązali się oczyścić 2 ha zreb w lesie i przygotować ten obszar pod sadzonki, zameldowali o wykonaniu swego zobowiązania w dniu 15 kwietnia. Udział w realizacji zobowiązania brało 25 osób, w tym 6 wozaków ze spółdzielni produkcyjnej. 12 kobiet z gromady Łomczewo przystąpiło do konkursu hodowlanego. Chłopi gromady Kłodzino w gminie Krosino zorganizowali zespół uprawowy, który zagospodarował 7 ha odlogów.

Przedulace koło gospodyń w Przeciśle w gminie Szczecinek zorganizowało koło TPPR oraz czyni przygotowania do zorganizowania we własnym zakresie na okres letni dziecięca, aby umożliwić wszystkim kobietom wzięcie czynnego udziału w walce o wzrost wydajności z ha.

W gromadzie Kłoda, gminy Róża Wleka, w powiecie waleckim do współzawodnictwa przystąpiło początkowo na apel chłopów z Kolna 17 chłopów, którzy zobowiązali się w stosunku do ub. roku wyhodować 10 maclor, 20 tuczników i 70 prosiat więcej. Na ostatnim zebrańiu, do współzawodnictwa i czynu 1-Majowego przystąpiłi wszyscy chłopowie liczące 32. Zobowiązali się oni dodatkowo podnieść stan hodowli o 15 maclor, 100 sztuk trzody i 200 sztuk drobiu, 22 kobiety przystąpiły do konkursu hodowlanego o tytuł produkcyjnego koła gospodyń i kobiet wlekiek w hodowli. Ponadto mieszkańcy gromady zobowiązali się naprawić 350 metrów drogi i zorganizować koło TPPR. Wyróżniłi się: ob. ob.: Nowacki, Kamiński, Szlag, Socha, Machowski, Resik, Bąk i wielu innych.

Chłopi z Kłody za przykładem chłopów z Kolna Waleckiego, a podchwycywszy przez setki gromad i tysiące chłopów na terenie Ziemi Kaszubińskiej jeszcze mocniej zjednoczyli się i średniorolnych chłopów w realizacji wykażan VIII Plenum KC PZPR i IX Plenum Zarządu Głównego ZSCh. Jeszcze mocniej zjednoczyli ich w szereżach Frontu Narodowego do walki o pokój i plan 6-letni. Kronisław Kuzniecki Korespondent „Głosu”

## Chłopi z gromady Łomczewo ROBOTNICZY PGR-ÓW POWIATU SŁUPSKIEGO GODNIE WITAJĄ SWE ŚWIĘTO

Tegoroczna akcja wiosennej siewna w PGR-ach powiatu słupskiego przebiega o wiele sprawniej niż w roku ubiegłym. Do dnia 23 bm. PGR-y miały już zasiane 90 proc. zboża. Sprawnie przebieg prac wiosenne-siewnych przysłać należy poważnemu zasileniu naszych gospodarstw rolnych w traktory i maszyny rolnicze oraz lepszej niż w ubiegłym roku organizacji pracy. Tegoroczne sukcesy w pracach wiosenne-siewnych zawdzięczają w dużej mierze rozwojowi współzawodnictwa pracy, rozszerzeniu się długookresowych zobowiązań produkcyjnych na wsi i wreszcie licznym zobowiązaniom pierwszomajowym, którymi robotnicy PGR-ów witają swe święto.

Pierwotny termin ukończenia siewów w Zespole Bobrowniki wyznaczony był na 2 maja. Na jednym z zebrań partyjnych w zespole, zrucono projekt uczczenia święta ludu pracy czynnem produkcyjnym t.j. skróceniem terminu siewów tak, aby do 1 maja posadzili ziemniaki. Takiego zobowiązania i takiego czynu Zespół PGR Bobrowniki nigdy jeszcze nie podejmował. Wielu robotników uznało ten projekt z początku za nierealny. Zasadził ziemniaki do 1 maja to przecież niemożliwe — mawiali niektórzy — to się jeszcze u nas nigdy nie zdarzyło. Dzięki jednak wytrwałemu agitacji członków partii cały zespół, wszystkie gospodarstwa podjęły zobowiązanie. Postanowiono skrócić termin siewów o 5 dni i do 1-maja zasadzić, ziemniaki. Zażoga Zespołu Bobrowniki wezwała do podjęcia podobnego zobowiązania na cześć 1-Maja pozostałe zespoły Okręgu słupskiego. Dzięki silnej mobilizacyjnej członków partii, którzy pierwsi stanęli do realizacji zobowiązań i swym przykładem pociągnęli innych, zespół Bobrowniki zameldował o przedterminowym wykonaniu zobowiązania 1-Majowego w siewach już 23 bm. Na ten dzień zasadzono już 150 ha ziemniaków. Czyn 1-Majowy Zespołu Bobrowniki będzie wykonywany.

## GROMADA PEPLINO NIE WYKONUJE ZOBOWIĄZAŃ 1-MAJOWYCH

Chłopi gromady Peplino (gmina Duninowo powiat słupski) dla uczczenia 1 Maja zobowiązali się naprawić drogę. Jak dotychczas zobowiązania nie wykonują. Przypominamy, że zobowiązanie naprawienia drogi gromada Peplino podjęła już dla uczczenia wyborów do Sejmu i nie wykonała go. Czyżby zobowiązanie 1-Majowe miało być wyjątkiem?

realny. Zasadził ziemniaki do 1 maja to przecież niemożliwe — mawiali niektórzy — to się jeszcze u nas nigdy nie zdarzyło. Dzięki jednak wytrwałemu agitacji członków partii cały zespół, wszystkie gospodarstwa podjęły zobowiązanie. Postanowiono skrócić termin siewów o 5 dni i do 1-maja zasadzić, ziemniaki. Zażoga Zespołu Bobrowniki wezwała do podjęcia podobnego zobowiązania na cześć 1-Maja pozostałe zespoły Okręgu słupskiego. Dzięki silnej mobilizacyjnej członków partii, którzy pierwsi stanęli do realizacji zobowiązań i swym przykładem pociągnęli innych, zespół Bobrowniki zameldował o przedterminowym wykonaniu zobowiązania 1-Majowego w siewach już 23 bm. Na ten dzień zasadzono już 150 ha ziemniaków. Czyn 1-Majowy Zespołu Bobrowniki będzie wykonywany.

Organizacje partyjne Zespołów Głowiec, Grapice, Skarszów, Gąbino i Rogawca, idąc za przykładem Zespołu Bobrowniki zmobilizowały również swe załogi do podjęcia i realizacji podobnych zobowiązań. Już w ub. tygodniu zespoły te zakończyły siewy i do dnia 26 bm. zasadzili 60 proc. arealu ziemniaków.

Chłopi z Peplina, pamiętając, że niewykonane zobowiązanie 1-Majowe to plama na honorze każdego z was. Do 1 Maja pozostało nam 3 dni. Można jeszcze dotrzymać danego słowa. Wzywamy do udziału w pomocy chłopom z Peplina nadzorcę dróg gminnych z GRN Duninowo.

# O wzmocnienie autorytetu średniego i niższego dozoru w PGR-ach

W przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu z aktywnym przemysłu węglowego w Stalinogrodzie, Towarzysz Bolesław Bierut porównał górniczość do wielkiej armii. Dowódcami tej armii, starszymi i młodszymi oficerami oraz podoficerami jest dozór wyższy, średni i niższy.

Taka wielka armia, walcząca o podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej, o dostarczenie robotnikom w miastach jak największą żywność, a przemysłowi niezbędnych surowców, są również robotnicy naszych Państwowych Gospodarstw Rolnych. Młodszymi zaś oficerami i podoficerami tej armii jest średni i niższy dozór, kierownicy gospodarstw PGR i brygadziści.

W PGR-ach naszego województwa wielu kierowników gospodarstw i brygadziści odpowiada warunkom sławianinów bołowym dowódcem i kierownikiem przez nich gospodarstwa należą do przedłużających w wykonywaniu planów gospodarstw, wzroście produkcji roślinnej i zwierzęcej.

PGR Przymarki, zespół Słowienko, w pow. białogardzkim, do niedawna nie należał do najlepszych. Słaba była dyscyplina pracy. Przed rokiem organizacja partyjna wysunęła

na stanowisko kierownika bezpartyjnego robotnika Kazimierza Pawlaczka. Gospodarstwo zmieniło się nie do poznania. Nowy kierownik, spokojny, opanowany, lecz stał nowocześnie, często rozmawia z robotnikami, serdecznie i prosto, radzi i pomaga w różnych sprawach, nawet osobistych, troszczy się o warunki bytowe załogi. Uczy, a i sam uczy się od nich. Wydając polecenia, dba o kontrolę ich realizacji. W oparciu o załogę wypowiedział zdecydowaną walkę bumelantom i nierobom.

Gospodarstwo zaczęło się rozwijać. Znacznie wzrosły plony zbóż. Wszyscy przekonali się, że młody jezycz kierownik posiada duży zasób wiedzy fachowej i stało się potrzebne swole władomości. Z uwagą studiują on broszury Uprawy ziemniaka Wiedzy Rolniczej i inne podręczniki, stosuje coraz to nowe, produkcyjne metody uprawy i hodowli. Zdobytą wiedzę przekazuje innym. Prowadzi wykłady rolnicze w sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej w Jastrzębnikach. Ale nie tylko dokształca się. Dba również o podnoszenie swego poziomu zawodowego - politycznego, czyta co dziennie gazetę, wyjaśnia robotnikom politykę naszej

Partii i Rządu, tłumaczy wydarzenia zachodzące na arenie międzynarodowej.

Organizacja partyjna umacnia autorytet kierownika i pomaga mu w pracy. Przestrzega ona przy tym zasady jednoosobowego kierownictwa. Spełniając rolę politycznego kierownika, organizacja partyjna wychowuje w atmosferze krytyki i samokrytyki kierownictwo gospodarstwa i załogę.

Autorytem wśród załogi cieszą się również kierownik gospodarstwa Stanomino Józef Kujawa, Wacław Kurowski z PGR Gaski w pow. kolobrzeckim, Henryk Guzek z PGR Marzyna i wielu innych. Wzmocniła też nieustannie swój autorytet tacy brygadziści polowi, jak Edward Kamionka z PGR Skoczewo, Jan Jakowicz z PGR Rychówko i inni. Ci, którzy zdobywają go szczerą pracą.

Wielu jeszcze niestety w naszych PGR-ach jest takich kierowników gospodarstw, którzy nie potrafili zdobyć zaufania załogi lub też zawiedli je. Rzecz jasna, że gdy armia robotników PGR ma takiego dowódcę, gospodarstwo zamiast rozwijać się, chyli się stopniowo ku upadkowi. Np. w gospodarstwie PGR Syrkowice, zespół Karolino w pow. kolobrzeckim

nie rozpoczęło dotychczas wywózki obornika pod okopowe. Załoga wykonuje jeszcze opóźnione omloty. Organizacja pracy porządkowała wiele do życia. Gospodarstwo należy do najlepszych w zespole.

Na każdym kroku daje się zauważyć, że kierownik PGR Paweł Rudziński nie ma autorytetu i jego polecenia nie są wykonywane. Oto np. Leokadia Mularczyk otrzymała polecenie nakładania obornika na wozy. Nie wykonała go led nak... rozrzuciła obornik na polu.

W okresie wypłat szery się pilność. Jaskrawe fakty łamania dyscypliny pracy są tolerowane.

Rzadko organizowane są na rady produkcyjne a robotnicy nie znalazł stojących przed nimi zadań, nie analizują realizacji planu Rudziński w obojętności z robotnikami jest obojętny, a jego jedyną metodą pracy jest krzykliwe komenderowanie, co jak widać na przykładzie Leokadii Mularczyk bynajmniej nie daje rezultatów. Zbyt mało troszczy się o warunki bytowe robotników, nie potrafi współpracować z nimi.

Najistotniejszym jednak powodem braku autorytetu kierownika jest jego niechęć do podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych i wiedzy politycznej. Ob. Rudziński zwykł mawiać: „Jestem już dość starszy, na co mi potrzebna nauka”. I zapomina, że o autorytecie decyduje przede wszystkim poziom polityczny - fachowy dozoru. Nie zwrócił mu na to uwagi ani dyrekcja zespołu ani też organizacja partyjna.

Większość naszego średniego i niższego dozoru w PGR-ach to ludzie z awansu społecznego, byli robotnicy.

Towarzysz Bierut wskazuje, że: „dozór winien jak najenergiczniej podnosić swoje wiadomości fachowe i rozszerzać swój horyzont polityczny. Dozór musi jak najszybciej uświadomić sobie swą dowodzącą rolę, która w naszych warunkach polega na łączeniu koleżeńskości, prostoty i skromności z twardym przestrzeganiem dyscypliny”.

Dozór w PGR-ach naszego województwa, szczególnie średni i niższy, winien głęboko przyswoić sobie i praktycznie stosować wskazania Towarzysza Bieruta, zaś organizacje partyjne muszą w pełni czuć się odpowiedzialne za autorytet, fachowość i świadomość polityczną kierowników PGR i brygadziści. Wówczas Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi ośrodkami socjalistycznej kultury rolnej, potężnymi „fabrykami chleba i mięsa”.

# Zwiększyć dbałość o urządzenia wodno-melioracyjne

Teren województwa koszańskiego ma specyficzne warunki, w których sprawa odpowiedniego zorganizowanego i sprawnie działającego systemu wodno-melioracyjnego ma zasadnicze znaczenie. Na warunki te składała się: mocno różniące ukształtowanie, wielkość i rozciągłość terenu i dość obfite, lecz nie zawsze korzystnie rozłożone w stosunku do uprawy rośliny, opady atmosferyczne.

Sprawa konserwacji, a tym samym prawidłowej eksploatacji urządzeń melioracyjnych utrudniona jest wzbudzeniem w stosunku do innych obowiązków kraju przez łagodny klimat i długi okres wegetacji roślin - szczególnie na użytkach zielonych, co powoduje daleko szybsze zarastanie rzek, kanałów i rowów wodnorostami, przez którymi na Białym, które zaplaćcała uściska głównych odnóg z terenu i przez tereny przydomowe, które mają znakomite, a nieraz bezoporne obrazy, zmuszała do częstszego czyszczenia odbiorników i siatek odwadniających, pomiatając już obwałowanie i konieczność tego konserwacji na tych terenach. Jeżeli dodać do tego dużą ilość urządzeń wodno-melioracyjnych, zrozumieć, że zagadnienie to jest bardzo poważne. Nadmienić tu trzeba, że wiele urządzeń terenowych i prawie wszystkie plany zostały zniszczone w czasie wojny oraz, że zachodzi konieczność przebudowy wielu urządzeń jako przestarzałych.

Dotychczas sprawa konserwacji tych urządzeń była traktowana niewłaściwie. Interesowała się nią, poza nielicznymi wyjątkami - tylko służba wodno-melioracyjna. Większa część rolników nie traktowała tych urządzeń jako części składowej swego warsztatu rolnego i nie tylko, że nie konserwowała, lecz bywał wypadek, że niszczyła je. A przecież melioracja na naszym terenie decyduje bardzo często o twójkach kwintalów plodów rolnych. Władze terenowe, wiejskie, gminne i powiatowe rady narodowe, bardzo mało interesowały się zagadnieniem melioracji. Służba melioracyjna zbyt mało miała kontakt z tymi władzami.

Tegoroczna akcja melioracyjna, przy ścisłej współpracy wszystkich zainteresowanych instytucji, winna zapewnić wykonanie i przekroczenie określonej planem konserwacji urządzeń melioracyjnych, podnieść ich jakość, nauczyć je szanować i korzystać z nich. Nie mogą być powtórzony wypadki z lat ubiegłych, gdy np. studzienki drenarskie służyły dla zrzucania perzu i kamieni z pola, skarpy rowów melioracyjnych były używane na pa-

stwska dla bydła i trzody chlewniej, drewniane obiekty hydrotechniczne jak: śluzy, zastawki, wodospady, mostki, uciążliwa dna itp. rozbitane były czasami na opał.

Musieliśmy usterki utrudniające sprawne działanie urządzeń melioracyjnych nie usuwano natychmiast. Nie dbali o to zainteresowani rolnicy, ani też władze terenowe. Oczekiwano zwykle przyjazdu technika melioranta. Były też wypadki, że np. wsi polierowcy uwarpany z tarfu, który w okresie suszy może być zapalony od ruszonego nieostrożnie niedoświadczonego, palili się dłużej czasu i nikt na miejscu nie zareagował na to.

Miejscowe władze terenowe, szczególnie wiejskie i gminne rady narodowe, muszą stać zainteresowane nie tylko tym, aby melioracje były one uważnie obserwowane i przebieg kontrolowany, ale i do pewnego stopnia organizowane przy pomocy ZSCh wespół zawiązanymi międzygromadzkimi i pomiedzy gminami.

Prócz służby rolnej przydziałów gminnych i powiatowych rad narodowych, również służba agrotechniczna POM winna zainteresować się bliżej sprawą melioracji. Zacheć trzeba do większego udziału w pracach melioracyjnych członków spółdzielni produkcyjnych, zapewnić opiekę spółdzielni nad urządzeniami melioracyjnymi, znajdującymi się na ich terenie. Zarządy PGR konserwując urządzenia melioracyjne nie mogą pracować w oderwaniu od spółdzielni i gromad. Szczególnie tam, gdzie rowy melioracyjne znajdują się na ziemi pęgorowskiej ma ją wspólnie odpływać z rowami położonymi na terenie gromad należy uzgodnić czas i sposób wykonania robót, skoordynować je z całością akcji konserwacyjnej.

Role koordynatora ma spełniać gminna rada narodowa i PRN.

Administracja Lasów Państwowych musi również poważnie zająć się konserwacją urządzeń na terenach leśnych.

Służba wodno-melioracyjna musi zerwać z dotychczasowym przesławieniem roli tej pracowników, że rola melioranta kończy się na technicznym wykonaniu robót. Powinna bliżej zespolic się z terenem, mieć większy kontakt z terenowymi organami władzy ludowej, poza rola technika pełnić rolę agitatora, propagatora melioracji, uczącego szanowania i eksploatacji jej urządzeń.

Jan Michałowski  
wicedyrektor  
Urzedu Wodno-Melioracyjnego  
w Słupsku

## Na Warcie 1-Majowej

# Mówią za mnie procenty...

Pierwszy wystąpił Zygmunt Właziński z przerywaną:  
— Zobowiązuję się wykonywać 150 procent normy. Odezwały się poledynce oklaski. Słaba takby na coś czekała. Włazińskiemu krew nabiegła do policzków. Czuli, że powinieli coś jeszcze powiedzieć — uzasadnić to zobowiązanie. Przemyślał je dokładnie, jest pewny: wykonał. Ale zawsze chwytą go za gardło wzmiesznie, kiedy występuje przed wogą.

— To dla naszej Polski Ludowej, żeby była silna, żeby ludzom było coraz lepiej żyć...  
Teraz klaszcza wszystkie. Wstaje Olga Szumska. Stara, doświadczona robotnica z przerywaną:  
— Ja postanawiam wykonywać codziennie 160 procent...  
Znowu oklaski. Potem występuje Inni. Młoda, ciemnowłosa kobieta, Janina Dominiak, o której mówią, że każdą robotę „chwytą za łeb”, towarzysza Zofia Laczek, ZMP-ówka — kandydat partii Zdzisława Nowicka i dziewczęta, które pracują przy zbijaniu skrzyni...  
A jednak Właziński nie jest zadowolony. Po zebraniu robotnicy grupami wychodzą na ulicę. Właziński niecierpliwie macha ręką:  
— Ech, nie umiem ładnie mówić! Zawsze zabraknie mi słów...  
Nie od słów jednak zależy, a od człowieka. Od tego jak pracuje...  
Rozmawiamy w przerywaną. Zygmunt Właziński uważnie przesuwa kłoc pod ostrze piły.  
— Zobowiązałem się 150 procent, a przecież mogę więcej... I teraz na Warcie 1-Majowej wykonuję przeciętnie 170 procent normy. Postanowiliśmy u nas w przerywaną pracować bez braków...  
Zygmunt Właziński zapoczątkował w zakładzie 1-Majowy czyn. Pierwszy wystąpił z inicjatywą bezbłędnej produkcji. Od dwóch lat pracuje w Państwowej Wytwórni Skrzyni w Człuchowie. Przyjechał tu jako niewykwalifikowany robotnik — przedtem bezrolny chłop — nie bardzo jeszcze rozumiejący sens wielkich przemian u nas w kraju.  
Przez kilka miesięcy zbijał skrzynie bez większego zainteresowania. Po prostu, żeby za robić. Kiedy przeszedł go do orzerywania ze wzrastającym zaciekawieniem poznawał mazurek. I wtedy dopiero przychodziło mu coraz częściej na myśl po co i dla kogo jest ta jego praca. Komu potrzebne są skrzynie, które trafiają do

rybackich baz i natadowane ryba wyruszają do sklepów w całym kraju.  
Wtedy dopiero coraz uważniej obserwował ludzi, z którymi pracował. Procentowy namia planu przestał być dla niego tylko cyfra. Bo za każdą taką cyfrą kryje się przecież praca przodowników i tych, którzy zostają w tyle. Nieraz zastanawiał się dlaczego go na przykład Zofia Laczek dobrze pracuje? Niemłoda już kobieta i trudne miała życie. Później zrozumiał, jest członkiem partii. Przeraduje w pracy, daje przykład. I on chciał lepiej pracować, lepiej służyć Ludowej Polsce.  
Dzień 27 lutego 1953 roku uważa za najważniejszy dzień swego życia. Został przyjęty w szeregi Partii.  
W pracy Zygmunt Właziński skłono nie ma na pozór nic nadzwyczajnego. Po prostu jest dokładny, nie marnuje czasu, dba o swoją maszynę.  
Ale Właziński należy do ludzi, którzy w codziennej pracy, umieją wnieść coś bardzo osobistego — swoje wewnętrzne przeżycia. I dlatego patrzy na niego cała obsługa przerywaną, cała załoga. Nie trzeba wielkich słów. Wszyscy

widzą, że Zygmunt Właziński kocha swoją maszynę i swój zakład. Że plan produkcyjny — to plan jego życia.  
Po zakończeniu pierwszej zmiany wychodzą na ulicę. Jest jeden z ostatnich dni kwietnia, prawie upalny.  
Mają już blisko — mówi towarzyszy Właziński.  
Kończymy rozmowę o znaczeniu słów. Zygmunt Właziński doskonale rozumie, że same słowa, choćby najpiękniejsze, nie decydują o wartości człowieka.  
— Są tacy, co dużo mówią, a pożytku z tego mało. Ale ważne są słowa, które uczą prawdy o życiu, które porwiają ludzi do pracy. Ludzie wierzą moim słowom. Bo przecież widzą, że to nie żadne puste gadanie. Ja sam przeraduję w pracę. I to jest najważniejsze...  
Tylko czasem jestem zły na siebie, że nie potrafię powiedzieć wszystkiego, co myślę...  
Wtedy mówią za mnie moje procenty!  
Towarzysz Zygmunt Właziński wykonał tego dnia 261 procent normy — na Warcie 1-Majowej.  
(A. Z.)

Wielkość naszego średniego i niższego dozoru w PGR-ach to ludzie z awansu społecznego, byli robotnicy.

Towarzysz Bierut wskazuje, że: „dozór winien jak najenergiczniej podnosić swoje wiadomości fachowe i rozszerzać swój horyzont polityczny. Dozór musi jak najszybciej uświadomić sobie swą dowodzącą rolę, która w naszych warunkach polega na łączeniu koleżeńskości, prostoty i skromności z twardym przestrzeganiem dyscypliny”.

Dozór w PGR-ach naszego województwa, szczególnie średni i niższy, winien głęboko przyswoić sobie i praktycznie stosować wskazania Towarzysza Bieruta, zaś organizacje partyjne muszą w pełni czuć się odpowiedzialne za autorytet, fachowość i świadomość polityczną kierowników PGR i brygadziści. Wówczas Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi ośrodkami socjalistycznej kultury rolnej, potężnymi „fabrykami chleba i mięsa”.

Marian Rebelka

## Wybieramy kierunek studiów

# WAŻNA DECYZJA

JUŻ za kilka miesięcy przed absolwentami szkół średnich otworzą się szeroko bramy wyższych uczelni. Sale wykładowe i laboratoria zapelnia się nową kadra młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Jak wybrać zawód? — zastanawiają się młodzi. Jak kierunek studiów obrać, by rozwinąć swe uzdolnienia, by jak najlepiej służyć socjalistycznemu budownictwu? Młodzież nasza, w przeciwieństwie do młodzieży okresu międzywojennego, idąc na studia nie musi się zastanawiać, jaką wybrać specjalność, by mieć zapewnioną pracę. Wie dobrze, że na absolwentów wszystkich wydziałów czekają fabryki i szkoły, huty i rolnictwo, czekają wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. Zjawisko bezrobocia zginęło bezpowrotnie. Nie ma zawodów uprzywilejowanych, każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do pracy, każda praca jest szczerzytem.

Odpowiedni wybór zawodu przez młodzież jest przedmiotem troski państwa i całego narodu. Chodzi o to, by właściciel wykorzystać zamłowania i zdolności młodego pokolenia, by wychować je w duchu internacjonalizmu i patriotyzmu, by młodzi stali się pełnowartościowymi obywatelami

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, budowniczymi socjalizmu, samodzielnymi i odpowiedzialnymi pracownikami gospodarki i kultury narodowej.

Aby dopomóc młodzieży, aby wyjaśnić jej wszystkie wątpliwe sprawy związane z odpowiednim wyborem przyszłego zawodu, od kilku miesięcy prowadzona jest w całym kraju praca informacyjno-usługowa, którą kieruje Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Biorą w niej udział związki zawodowe, Związki Młodzieży Polskiej, komitety rodzicielskie przy szkołach średnich, oraz komisje oświaty i kultury rad narodowych.

Powołane również zostały, podobnie jak w latach poprzednich, szkolne i powiatowe komisje rekrutacyjne. Komisje te przeprowadzają wszędzie na ocenę kandydatów do szkół wyższych oraz współpracują z dyrektorami szkoły pomagając młodzieży w świadomym, dojrzałym, zgodnym z uzdolnieniami i zamłowaniami wyborze kierunku studiów. Do zadań powiatowych komisji rekrutacyjnych należy między innymi

koordynowanie i kontrolowanie prac szkolnych komisji rekrutacyjnych, udzielanie im pomocy oraz analizowanie nadesłanych przez nie materiałów.

Do pracy informacyjno-usługowej włączyły się w większym zakresie niżeli w latach ubiegłych szkoły wyższe. Wykładowcy wyższych uczelni biorą czynny udział w konferencjach organizowanych w poszczególnych ośrodkach szkolnych. Profesorowie wyższych uczelni wyjeżdżają do szkół średnich i wygłaszają w klasach XI-tych pogadanki na temat poszczególnych kierunków studiów. Urządza się specjalne spotkania młodzieży z pracownikami nauki. W ramach tzw. „dni drzwi otwartych” zostały zorganizowane na wyższych uczelniach wystawy, popularyzujące różne kierunki studiów, oraz specjalne punkty informacyjne. Dzięki temu młodzież zapoznaje się dokładnie z szerokimi możliwościami przyszłego zawodu.

Z dotychczasowego przebiegu pracy komisji rekrutacyjnych wynika, że młodzież czę-

sto jeszcze nie orientuje się dostatecznie, jakie są możliwości studiowania specjalności dotychczas mało znanych. Zgłoszenia na poszczególne wydziały są nierównomierne. A przecież mamy u nas wiele z wodów, które są ogromnie cenne, które porywają szlachetnym i prawdziwym romantyzmem, które zarówno dają duży korzyści osobiste, jak i mają wielkie znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki i kultury.

Wymienimy dla przykładu za wod inżyniera-agromechanika. Iż możliwość daje taka specjalność, jak szczerzytem jest praca nad przebudową naszej wsi! Właśnie nasz rok po roku wydobywa się z wiekowego zaofiania, staje się wsią nową, światłą, socjalistyczną.

Inżynier-agromechanik po za poznaniu się z zasadą budowy i działaniem maszyn rolniczych, ciągników rolniczych oraz urządzeń technicznych zdobydzie umiejętność praktycznego, pełnego wykorzystania tych maszyn. Będzie wespół uczestnikiem walki o wysoki urodzaje, o dobrobyt, o szczęśliwe jutro pracującej wsi.

Albo inny zawód — zawód inżyniera-mechanika.

Budujemy fabryki jakich nigdy nie mieliśmy, wznosimy potężne kombinaty. Stawiamy nieograniczone możliwości przed inżynierami-mechanikami, którzy w pełni mogą rozwinąć swą twórczą inteligencję, swe zamłowania i zdolności.

Bardzo duże znaczenie dla naszej gospodarki narodowej ma górniczość, komunikacja, geodezja — czekają one na nowe, młode kadry. Nowym i ciekawym zawodem — mało jeszcze znanym — jest inżynieria sanitarna.

Poza kierunkami technicznymi przed młodzieżą otwarte są atrakcyjne kierunki w wyższych szkołach rolniczych, jak np. zootechnika i melioracje rolne.

Wybrany kierunek studiów musi odpowiadać zamłowaniam młodego chłopca czy młodej dziewczyny i dlatego praca, która chce wykonywać, musi dobrze poznać. A dobre poznanie pracy wymaga pewnego określonego wysiłku.

Minister szkolnictwa wyższego, tow. Adam Rapacki, w artykule skierowanym do młodzieży stojącej przed wyborem kierunku nauki i pracy pisze między innymi: „Kto widzi tylko blaski zawodu, nie widząc wysiłku, który jest ich warunkiem, ten widzi tylko blaski pozorne”.

B. Wysiadki

# KRONIKA KOSZALINA

## Daty i wydarzenia

1900 — Urodził się Maurice Thorez, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej.  
1920 — Zmarł K. Timiriazew, wielki uczone rosyjski, biolog.

## Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500  
Sztosk Poterna tel. nr 08.  
Komisariat Miejski MO. tel. nr 837  
Zogeryka, tel. nr 08.

## Dyżury

**SZPITAL**  
Szpital Miejski, ul. Fałata 3, tel. 215.  
**APTEKA**  
Apteka Społeczna nr 11 — ul. Armii Czerwonej 1, tel. 187.

## Wszystkie kobiety w Słupsku biorą udział w pochodzie

Aby umożliwić wszystkim kobietom w Słupsku wzięcie udziału w pochodzie 1-Majowym, Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet zawiadamia, że w dniu 1 Maja o godz. 7 będzie czynna Izba Dworcowa przy PKP, która przyjmować będzie dzieci potrzebujące opieki. Dyżur w Izbie Dworcowej pełnić będą członkinie Zarządu Powiatowego L.K.

## Koszalin przed 1 Maja

# Komitet obchodu 1 Maja opracował już szczegółowy plan uroczystości

Od kilku dni, na ulicach i placach Koszalina widać gorączkową pracę. Naprzeciw poczty buduje się trybuna, na trasie pochodu montuje się głośniki, ustawia maszły itp. — przygotowania do obchodu 1 Maja w pełni.

Święto mas pracujących, społeczeństwa Koszalina obchodzone będzie bardzo uroczysto. Utworzony Komitet Obchodu Święta 1 Maja szczegółowo opracował już plany i program przebiegu uroczystości. Plan obchodu podamy w numerze jutrzejszym.

W bieżącym roku uroczystości, centralna akademia odbędzie się w Woj. Domu Kultury, przy ul. Zwycięstwa. Dekoracja sali i wnętrza WDK po-

## W Nosibadach przed wielkim świętem

# Dla naszej spółdzielni, dla Ojczyzny

1 Maja — to święto wszystkich ludzi pracy — święto naszego, narodu budulca i leśnika — święto, to dzień podsumowania naszych osiągnięć.

W naszej spółdzielni produkcyjnej w Nosibadach — realizując zobowiązania 1-Majowe, przygotowując się do uroczystego obchodu święta mas pracujących całego świata — staramy się równocześnie ocenić naszą dotychczasową pracę, naszą drogę do dobrobytu.

Spółdzielnie założyliśmy na wiosnę 1950 roku. Na tory kolektywnej gospodarki wkroczyło 22 rolników. Nie wliczył on jednak żadnych wkładów inwentarzowych, więc sytuacja gospodarcza w spółdzielni była bardzo trudna. Niemalże mieliśmy różnych trudności. Wiele stoczyliśmy walk z wroga plotką, z rozbiłacką robotą w naszej spółdzielni. Trzech takich warchołów i rozbiłaczy musielimy wyrzucić z naszych szeregów. W tych trudnych chwilach organizacja partyjna intensywna praca uświadamiającą mobilizowała spółdzielców do wzmożonej pracy, uczyła ich nowego stosunku do spółdzielczego dobra. Członkowie spółdzielni zaczęli coraz lepiej rozumieć fakt, że od ich pracy i troski o rozwój spółdzielni zależy jest dobrobyt osobisty każdego członka. I w mia-

re tego wrosła świadoma odpowiedzialność za poziom gospodarki spółdzielczej.

Spółdzielnia zaczęła rozwijać się coraz lepiej. Przybyło 5 nowych członków, którzy obserwując gospodarkę spółdzielni, przekonali się naocznie, że pracować w kolektywie jest znacznie lepiej.

Przystąpiliśmy do intensywnego rozwijania spółdzielczej hodowli. Obecnie posiadamy 90 świń, 9 macior, 32 sztuki bydła, 50 owiec, 17 koni, mamy również nasłone i obecnie zakładamy dużą fermę drobiu.

Często pytają nas, gdzie jest źródło wszystkich naszych osiągnięć, dzięki czemu spółdzielnia rozwija się tak szybko i dobrze?

Oznomna zasługa ma tutaj nasza podstawowa organizacja partyjna, która liczy 16 nalepszych i najbardziej oddanych sprawców spółdzielczego ludzi. Organizacja partyjna społeczna należy do politycznego kierownika spółdzielni, które najważniejsze sprawy — personalne i plany gospodarcze — rozpatrywane są na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej. Każdy z członków otrzymuje wówczas konkretne zadania partyjne, agitatorska praca z bezpartyjnymi tak, aby do przewidzianych robót mobilizować wszystkich spółdzielców.

Partia cieszy się u nas wy-

sokim autorytetem, gdyż członkowie partii wyróżniają się w pracy w polu, chlewni czy w obrorze — wszędzie tam, gdzie trzeba wykonać plan, który uchwalili ogólnie zebrane członków. Na przykład grupa polowa z towarzyszeniem Stanisławem Radłowskim, zajęła produkcję mielące we współzawodnictwie grup polowych. W pracy wyróżnili się szczególnie członkowie: Stanisław Pleńkoś, Michał Dzupa, Stanisław Postek, Michał Włodarczyk, Eugeniusz Ryniejski, Władysław Łukaszczyk, Matwiej Leśniczek i Piotr Skórski. Dziełki wydajnej pracy takich przodowników, spółdzielnia zakończyła świąt 11 kwietnia.

Obronnie z całym zapalem przystąpiono do sadzenia ziemniaków. Zaangażujemy Wartę 1-Majową pod hasłem: „ZASADZIMY ZIEMIARI DO 1 MAJA”. W pracy tej prowadzą kobiety: Aleksandra Korołowiczowa i Maria Gruca, która w tym celu założyła przyśmiernicę Towarzystwa Stalina wstąpiła do partii oraz Aleksandra Pleńkoś i Józefa Wlatorska. Wszystkie one wyrabiają po 200 procent normy. Niegorzej starają się Józefa Radłowska, Stanisława Błaszczyk, Monika Błaszczyk, Wiesława Skórka i inne. Kobiety naszej spółdzielni podjęły jeszcze jedno cenne zobowiązanie. Postanowiły zająć 2 ha lasu zaraz po ukończeniu sadzenia ziemniaków.

Z równym zapalem realizują swoje zobowiązania inni członkowie naszej spółdzielni. Przewodzą chlewni, Zbrzeszcy, plan na I kwartał wykonał w 110 procentach. W II kwartale postanowili przyspieszyć tuż świąt i przekroczyć plan o dalsze 10 procent. Oborowi Cieślak bardzo starannie opiekuje się obora.

Wszyscy członkowie spółdzielni przystąpili do intensywnego porządkowania zarówno obiektów spółdzielczych jak i przyzagrodowych — tak, by w dniu 1 Maja w całej spółdzielni panował wzorowy porządek. Dzień 1 Maja pragniemy powitać jak najuroczystej, jak najradośniejszy, w poczuciu dobrze spełnianego obowiązku, z mocnym postanowieniem, że będziemy pracować jeszcze lepiej niż dotychczas dla naszej spółdzielni, dla naszej Ludowej Ojczyzny.

Stanisława Lukomska  
korespondent „Głosu”  
RZS Nosibady pow. Szczecinek

## Chłopi na cześć 1 Maja



Za przykładem klasy robotniczej, również pracujący chłopi podejmują szereg cennych zobowiązań. Np. chłop z gromady Rosocha w pow. sławieńskim postanowił przyspieszyć zakończenie wywózki drewna z lasu za I kwartał br. W tym celu przez 5 dni wywoził zespolowo drewno. Dla uczczenia 1 Maja zobowiązał się po wykonaniu zasiewów, pracować przez 3 dni przy wywózce drewna. Na zdjęciu: chłop z gr. Rosocha realizujący swój Czyn 1-Majowy.

Czesław Lewandowski  
Korespondent „Głosu”

## O G Ł O S Z E N I A

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rachmistrza, kierownika sekretariatu, księgowego zatrudni natychmiast Dyrekcja Technikum Leśnego w Warcinie poczta Kępice stacja kol. Kępice pow. Mławsko. Warunki bytowe zapewnione. K-80-1

Spółdzielnia Pracy Szweców, Kamaszników i Rymarzy  
w SŁUPSKU  
uruchomiła punkt skupu i renowacji przy ul. Mickiewicza 9.

Skupuje stare obuwie skórzane, gumowe oraz kapelusze filcowe  
Płacimy najwyższe ceny

### MIESZKANIA

DZIENNIKARZ — samotny poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego w Koszalinie. Oferty proszę kierować na adres: „Głos Koszaliński” ul. Alfreda Lampe 20 — Sekretariat nr tel. 567. P-274-1

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami — komfort, w Jeleniej Górze na podobne w Koszalinie. Oferty proszę kierować na adres: Biuro Ogłoszeń Koszalin pod Nr 0017. G-277-1

### RÓŻNE

NADOLCZAK Sylwester zamieszkały w Białogardzie ul. Wojska Polskiego 30, ostrzega, że za postępowania i długiej żony Walery z domu Walkowiak nie odpuści. G-278-1

### NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgoznawstwa, Łódź i skrytka 183. K-88-8

### ZGUBY

ZDRADZISZ Franciszka zgubiła legitymację służbową Nr 35717, wydaną przez Komendę Wojewódzką „SP” Koszalin w dniu 12.XII.53. G-276-1

PRZYBYLSKI Józef zgłasza zagubienie karty meldunkowej, wydanej przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Kępice pow. Koszalin, oraz pokwitowanie ankietacyjne do odbioru dowodu osobistego. G-278-1

NADOLCZAK Sylwester zgubił akt własności mebli, wydany przez Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Białogardzie za L. dz. 4133/47. G-280-1

## Co, gdzie, kiedy?

|  |  |
|--|--|
| <b>Kino</b>  | <b>KOŁOBRZEG</b>   |
| <b>ROSZALIN</b>  | „WYBRZEŻE” — „Na arenie” — prod. radz. Seanse 17 i 18.   |
| „NOWA HUTA” — „Nie ma po kocu pod oliwkami” — prod. włoskiej. Seanse 18 i 20.15.   | <b>SŁAWNO</b>  |
| „MLODA GWARDIA” (Rokoszw) — „Focallunek na stadionie” — prod. czeskiej. Seanse 20. | „SŁAWA” — „Radziecka Gruzja” — prod. radz. Seanse 17 i 18.   |
| <b>SŁUPSK</b>  | <b>Wystawy</b>   |
| „POLONIA” — „Uczelnowski rewir” — prod. czeskiej. Seanse 16, 18 i 20.              | „Zycie i działalność Józefa Stalina” wystawa w Domu Kultury Zw. Zaw. w Słupsku — otwarta codziennie od godz. 15—21. Od godz. 17 po wystawie wprowadzają prelegencje. |

# Cena

JERZY KORCZAK

## zwycięstwa

(53) Kto to wykombinował? Czy nie Kostek jeszcze? Na niego to wyglądało. Poeteszał się, że gadanie teraz niepotrzebne. Grunt, że Matusiak widzi i słyszy. Zresztą jak Zwiagin go wybrał, to pewno wiedział co robi.

Gałęzle zakolysały się i pchnęły Bogdana w czoło. Zaklął po cichu i starł ręką rozmazane krople. Drzewa rozstępowały się. Pomiedzy konarami prześwitwała łyśnka. Wylazło niebo. Wyglądało jak niewygasłe popielisko: iskierki gwiazd drgały lekko.

Przyglęnił do wilgotnej trawy. Zwiagin raz jeszcze uzgodnił kierunek: płaska Bogdana miała iść środkiem, z prawej strony Wacek Cholewa. Po złapaniu „języka” szybko się wycofują bez żadnych znaków ani sygnałów. Punkt zborny dopiero na drodze przed cmentarzem!

Huszył. Polanka była niewielka; minęli ją szybko i znów zagłębili się w gęstwinie. Cienki skrawek księżyca jakby odkrajany nożykiem wisiał nisko nad drzewami. Do wsi było jeszcze z dwa kilometry, ale na pierwszych Niemców natknęli się już po piętnastu minutach pelzania. Zarzyli ich sylwetki wyłoniły się o kilka kroków. Stali w zarosłach. Nie usłyszeli cichego szelestu. Gdzieś z oddali dochodziły gardłowe pokrzykiwania i obozowa krzątanka.

Niemcy gadali głośno i kurzyli im niemal nad głowami. Nagle blisko rozdarł się gruby głos:

— Kommal her, Hans! Feidfebel ruft dich!

Jeden z zarzęcych ogników zakolował i znikł w ciemnościach. Bogdan skorzystał z szelestu kroków i cofnął się lekko w tył. Postanowił odczekać. Innej rady i tak nie było. Staral się rozpoznać po głosach łosć Niemców. Sledził, a może i więcej! Zaskoczył ich? A może bokiem obejmie? Za wielkie ryzyko. Leżał cicho jak zając pod miedzą.

Któryś z Niemców opowiadał coś zabawnego, bo reszta krztusiła się co chwila śmiechem. Zwłaszcza śmiech jednego

rechołtliwie dudnił w uszach. Słychać było jak powietrze grało mu w oskrzelach. Pewno był zadowolony.

Naraz wśród ciemności potoczył się suchy wystrzał. Niemcy umilkli wsłuchując się w ciszę. Kilka nowych serii bzyknęło w górze. Wtedy poderwali się. Ten z charczącym głosem, widocznie najstarszy rangą, nawoływał towarzyszy. Za lasem jęknęły zapuszczane motory i rozdarły się głosy komend. Huk rozlegał się teraz świeżo i donośnie.

Miedzy drzewami mignął pojedynczy cień. Jak na komendę wyprysnęli z pod gałęzi. Zakłębiło się. Któryś postawił nogę i cień zwałł się jak kłoda drzewa. Podtrzymali go tuż nad ziemią!

Usłyszeli okrzyk:

— Donner Wetter noch...

— Niemiec próbował wstać. Nie mógł się zorientować: wciąż myślał, że wpadł na swoich. Pięć długich nosów przywoździło go do mchu. Pepeszkli utkwili w okolicy zeber. Niemiec przez sukno poczuł niemal ich zimny dotyk. Próbował obrony. Otrząsał się przez chwilę, aż wielka chustka Matusiaka utkwila mu pomiedzy szczekami.

Dokola rozbrzmiewały szybkie, gardłowe głosy. Czarne sylwetki, przemykały w gęstwinie. Milczyński i Matusiak złapali tenca z przegubów rąk i pchnęli w głąb lasu. Padali i podnosili się. Ciemność przelewała się wszędzie. Strzały huczały szeroko — nieskładnie i gorączkowo. Trudno było odgadnąć skąd idą i dokąd trafiają.

Niemcy rozbiegli się po lesie jak spłoszone jaszczurki. Ocierali się prawie o nich.

„Doblegali już do polanki, gdy drogie zabiegło im trzech Niemców. W ręku trzymali reflektory. Światło przelśnięło się i zatrzymało na jakimś cienkim pieku. Któryś nacisnął regulator: żółta plama rozlała się szeroko. Przypadł do ziemi. W tym momencie Matusiak zwoinił ucisk ręki. Jentec szarpnął się w przód, zachrapał i wypluł knebel. Wrzasnął co się w płucach:

— Bleib stehen! Polen!

Franek szybko wpełznął mu wyszarpiętą z kieszeni chustką i powalił.

Niemcy przystanęli i uważnie zaczęli się rozglądać. Gałęzie splewały się w szeroką i gęstą zasłonę. Wypatryć ich było nie łatwo.

— Nie strzelać! — szepnął Bogdan.

Tamci wciąż dreptali po mchu błyskając reflektorami. Smugi światła to zwały się, to rozszerzały: kołowały w gęstej czerni niby nietoperze. Bogdan sledził je z pod roz-

łożystego świerka. Miał uczucie — był to impuls prawie fizyczny — że przyciąga wzrokiem drgające plamy. Pod wpływem jego spojrzenia, złowrogie światło zdawało się rozprzestrzeniać jak kleks na bibule.

Z lewej strony zbliżała się nowa grupa Niemców. Trzeszczały unglatane gąszcz. Brzeg jednej go szybko otarli się prawie o piaszcz Bogdana. Jeszcze dziesięć, jeszcze dwadzieścia centymetrów i koniec... — myślał gorączkowo Bogdan. Na nie obrona. Wybił nas w try miga. Na szyję czuło Frankowego oddechu. Odruchowo ścisnął mu rękę, aż pot skłcił im łono.

Nagle mózg drgnął Bogdanowi niby igła kompasu. Czując już niemal blask światła na twarzy, gdy wpadła mu ta myśl. Jak mógł najgłośniejszą, zawał!

— Die Polen greiffen links! Feuer!

Nie wiedział czy tamci dadzą się złapać na kawał, ale i tak nie wiele było do stracenia.

Głos jego szumiał przez mgłnienie w konarach. Światłe kulki posypały się w lewo. Udało się! Szybko poderwali się kilka kroków w bok. Drgające koła zniknęły. Wrzaski jak gdyby oddalały się.

Bogdan chciał podnieść głowę i coś powiedzieć, ale znów Niemiec próbował uciekać. Przycięsnił go szybko twarzą do mchu i skępował. Franek zaczął wędzić. Za nic nie chcieli go z ręk wypuścić; kasek wart był trudu: Untersturmführer SS.

Okrzyki wyraźnie zanikały w oddali: tylko echo odbijało jeszcze głosy.

Ostrożnie zaczęli pelzać w stronę polany.

Zrobili kilka ruchów i przystanęli. Tuż obok usłyszeli przyspieszony oddech. Przyczajona postać odgarnęła gęstwinę. Nad konarami zamigotały gwiazdy. Cienutki plasterk księżyca błysnął zimnym światłem. Rozległ się gardłowy okrzyk:

— Klaus, wo bis du denn? Kommal her!

Patuba silniej wcisnął jeńcowi chustkę w gardło.

— Klaus! Kommal... Krótkie zamieszanie. Coś lśniącego mignęło w powietrzu i szybko opadło ko ziemi. Niemiec zachłysnął się jak małe dziecko. Usłyszeli jęk; zabrzmiał jak zgrzytanie po szkle.

— Herr Gott!

Nastąpiła cisza. Trwała ułamek sekundy. Dopiero teraz usłwiadomili sobie, że to Franek zadgiał esesmana swoim fistskim nożem.

(d. c. n.)



## Zrzeszenia nie dopisały

# 16.869 uczestników Biegów Narodowych w województwie koszalińskim

Pierwszy rzut Biegów Narodowych, przeprowadzony w ub. niedzielę 26 bm., przyniósł poważny sukces naszemu ruchowi sportowemu. Na starcie bowiem według niekom-

pletnych danych (brak meldunków z pow. koszalińskiego, drawskiego i człuchowskiego) w województwie koszalińskim stanęło 16.869 osób.

Szczególnie licznie uczestniczyli w tej wielkiej imprezie sportowcy wsi koszalińskiej. Tak np. w powiecie szczecineckim, w którym startowało 2.686 osób, ponad 2 tys. to członkowie LZS-ów i niezorganizowana młodzież wiejska.

Dużym zainteresowaniem społeczeństwa cieszyły się Biegi w powiecie waleckim. Uczestniczyło w nich 2.119 osób z terenu całego powiatu. Dobrze także wypadły powiaty złotowski i sławieński.

A oto tabelka, ilustrująca ilość startujących w poszczególnych powiatach:

|               |            |
|---------------|------------|
| Słupsk m. —   | 5.217 osób |
| Szczecinek —  | 2.686 "    |
| Wałcz —       | 2.119 "    |
| Sławno —      | 1.870 "    |
| Złotów —      | 1.351 "    |
| Kołobrzeg —   | 864 "      |
| Słupsk pow. — | 661 "      |
| Białogard —   | 658 "      |
| Koszalin m. — | 450 "      |
| Miastko —     | 263 "      |
| Bytów —       | 240 "      |

## Gwardia (Kraków) zdobyła awans do I Ligi bokserskiej

W decydującym spotkaniu o wejście do I Ligi bokserskiej Gwardia (Kraków) pokonała Gwardię (Słupsk) 14:6.

Wyniki techniczne (w kolejności wag, na pierwszym miejscu bokserzy krakowskich): Janicki wypunktował Wiśniewskiego, Waleczak uległ na punkty Rozpierskiemu, Brzeziński wypunktował Ponantę II, Graff przegrał na punkty z Konarzewskim, Kudłacki wypunktował Kosickiego, Chodorowski pokonał Szulca, Musiał wygrał na punkty z Cyranem, Krauss wypunktował Ponantę I, Biel I zdobył punkty w o. Biel I przegrał przez poddanie przez sekundanta w pierwszym starciu z Łysiakiem.

Pojedynek dwóch najlepszych zespołów drugoligowych stał na dobrym poziomie, przy czym w zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Kudłacki, obchodzący w tym meczu jubileusz dwusetnej walki. Brzeziński, Krauss i Chodorowski. W drużynie pokonanych najlepszymi byli: Konarzewski, Kosicki, który był równorzędnym partnerem dla doskonale usposobionego Kudłacka i Łysiak, który pokonał już w pierwszym starciu swego przeciwnika.

W Szczecinku nie widzieliśmy członków Unii i Spójni, w Kołobrzegu startował 1 (jeden) członek Ognia, zaś z Budowlanych nie było ani jednej osoby, w Miastku nie startowało koło Spójni, w Koszalinie „nawalili” wszystkie zrzeszenia prócz „Zrywu”.

Stwierdzić należy, że dobrze spisały się szkoły. Młodzież gremialnie stawała na starcie, osiagając najczęściej przewidziane normy. Ogółem ok. 75 proc. startujących uzyskało normy na SPO i BSPO.

Z niedzielnych wyników podkreślić należy czas Pietruszewskiego (Szczecinek) w biegu na 1.000 m. Osiągnął on 2.41,8 min., wyprzedzając tym samym o ponad 7 sek. najlepszego dotychczas Czyżewskiego z koszalińskiej Spójni. Trzeci wynik należy do Wierszyckiego (LZS Mielno), który uzyskał czas 2.50,1 min.

Wśród kobiet na dystansie 500 m najlepszy wynik uzyskała Czyczyn ze Sławna — 1.33 min.

Biegi Narodowe trwają. Zrzeszenia i SHS-y, które do-

tał nie startowały w tej imprezie, winny to uczynić w jak najkrótszym czasie. Jak już wspomnieliśmy, liczba 16 tys. nie odzwierciedla najlepszych możliwości. I dlatego należy zmobilizować wszystkich sportowców do udziału w Biegach Narodowych.

Według niepełnych danych w niedzielę 26 bm., w pierwszym etapie Biegów Narodowych na terenie całego kraju startowało ponad 500 tys. zawodników i zawodniczek.



Na zdjęciu: studenci drugiego roku Instytutu Kultury Fizycznej im. J. W. Stalina w Moskwie podczas lekcji szermierki. (Foto — CAF)

## Sztangiści polscy zwyciężają reprezentację NRD 4 : 3

Międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami Polski i NRD, rozegrane w ub. niedzielę w hali AWF na Białanach przyniosły zwycięstwo drużynie Polskiej 4:3

Cennym dorobkiem zawodów jest ustanowienie czterech nowych rekordów Polski: Fus w trójboju wagi lekkiej — 295,5 kg, Roguski (waga półciężka) w podrzucie — 140 kg i w trójboju — 350 kg oraz Witucki w trójboju wagi ciężkiej — 332,5 kg.

Wyniki techniczne: na pierwszym miejscu zawodnicy Polscy Pościech — w trójboju — 245 kg (wyciskanie — 67,5, rwanie — 80, podrzut — 85), Frank — 252,5 kg — 80, — 77,5 — 95 kg. W wadze piórkowej Dzieńcio wygrał z Miske. Dzieńcio — 275 kg (82,5 — 87,5 — 105), Miske — 265 kg (80 — 85 — 100).

W wadze lekkiej Fus wygrał z Schultze. Fus — 292,5 kg (85, 90, 117,5), Schultze — 287,5 kg (77,5, 85, 125).

W średniej Franke (NRD) zdobył punkty bez walki z powodu nadwagi Becka. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Polak. Beck — 327,5 kg (102,5 — 100, 125), Franke — 310 kg (85 — 100 — 125).

W półciężkiej Białas wygrał bez walki z powodu nadwagi Leopolda. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył Białas — 330 kg (95, 105, 130), Leopold — 302,5 kg (92,5 — 90 — 115).

W lekkociężkiej najlepszy z Polaków Roguski pokonał różnicą 30 kg Ludwiga, bijąc dwa rekordy krajowe. Roguski — 350 kg (100 — 110, 135).

## Z mistrzostw Polski w tenisie stołowym

26 bm. zakończyły się półfinałowe spotkania drużynowe mistrzostw Polski w tenisie stołowym.

Z 30 drużyn walczących w 6 grupach do finału zakwalifikowały się: Stal Slemianowice, Stal Warszawa, Ognio Wrocław, Spójnia Łódź, Spójnia Warszawa, Ognio Kraków.

## Sukces polskich szablistów na turnieju szermierczym w Gandawie

Na międzynarodowym turnieju szermierczym, który odbył się 26 bm. w Gandawie, reprezentanci Polski odnieśli duży sukces potwierdzając jeszcze raz wysoką poziom szermierki polskiej. W silnej konkurencji 56 najlepszych szablistów świata, Zabłocki i Pawłowski zakwalifikowali się do finału, w którym podzieliли się piątym miejscem. Wysoka lokata Polaków oraz ich piękne i wyrównane walki z rutynowymi Węgrami zjednały im sympatie publiczności, która gorącymi oklaskami nagradzała walki naszych szermierzy, będących najmłodszą drużyną turnieju.

Zabłocki i Pawłowski wygrali wszystkie walki ćwierć i półfinałowe. W finale Zabłocki wylosował wielokrotnego mistrza olimpijskiego Gerevicha, z którym przegrał po dramacie walcu 7:8, prowadząc 7:6. Pawłowski spotkał się w finale z Francuzem Re-

mez, którego pokonał 8:4, jednak w następnej walce trafił na wielokrotnego mistrza świata Kovacea (Węgry), przegrywając 4:8. Dobre walki stoczyli także dwaj pozostali nasi reprezentanci Suski i Pawlas, którzy odpadli w półfinałach. Suski przegrał z Remezem, a Pawlas z Gerevichem i Lefevrem. W szabli zwyciężył Gerevich przed Kovacem i Pappem (wszyscy trzej Węgry), 4) Lefevre (Francja), 5- Zabłocki i Pawłowski.

Turniej we fiorecie wygrał Francuz D'Ortoła przed Firoza (Włochy) i Tilly (Węgry). W szpadzie zwyciężył Artigas (Francja) przed Mangiarotti (Włochy), Anglesio (Włochy) i Rerrlichem (Węgry).

## Gwardia (Słupsk) Budowlani (Człuchów) 4 : 2 (2 : 0)

Derby naszych obu reprezentantów w III Lidze piłkarskiej, słupskiej Gwardii i Budowlanych z Człuchowa, przyniosły zwycięstwo gwardzistom w stosunku 4:2 (2:0).

Słupszczyźnie przy silnym dopingu własnej publiczności osiagnęli przewagę nad drużyną Budowlanych. Zwycęstwo jest w pełni zasłużone.

Po tym spotkaniu Gwardia ma 7 pkt., zaś Budowlani — 3 pkt.

## Kiszka przebiegł 100 m. w czasie 10,7

W czasie zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez Unię Krywałd z okazji Biegów Narodowych, czolowy sprinter Kiszka przebiegł 100 m w czasie 10,7.

## Reprezentanci Polski na VI Wyścigu Pokoju



STANISŁAW KRÓLAK



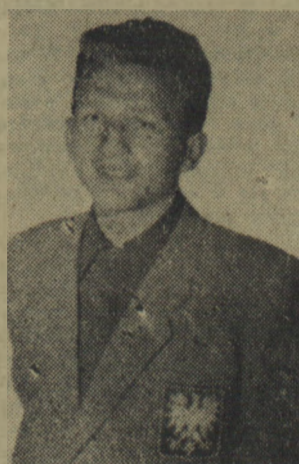
WACŁAW WÓJCIK



HENRYK KADAREK



MIECZYSLAW WŁCZEWSKI



MIECZYSLAW ULIK



MARIAN WIĘKOWSKI



WŁADYSŁAW KLARECKI

### Przed ZMP-owskimi Kolarskimi Raidami Pokoju

ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju organizowane z okazji VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa wywołują coraz większe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. We wszystkich powiatach pracują już powiatowe komitety organizacyjne, których zadaniem jest dopilnowanie, by impreza przebiegła sprawnie i była starannie przygotowana.

Celem raidów i zawodów kolarskich, które będą organizowane w całej Polsce w dniu 10 maja br., jest dalsze zacieśnienie więzi młodzieży polskiej ze sportowcami świata i spopularyzowanie Wielkiego Wyścigu Pokoju; zainicjowanie międzynarodowej przyjaźni postępowej młodzieży w walce o utrzymanie pokoju, umocnienie sportu kolarskiego wśród młodzieży i całego społeczeństwa.

W raidach mogą uczestniczyć zarówno członkowie ZMP jak i młodzież niezorganizowana. Raidy przebiegają będą w klasyfikacji drużynowej. Każda drużyna składa się z 5 osób oraz jednego drużynowego za równo w konkurencji chłopców jak i dziewcząt. Ilość drużyn startujących z jednej wsi, gminy, miasta czy zakładu pracy nie jest ograniczona.

Raidy odbywać się będą na terenie każdego powiatu, przy czym punktem docelowym (meta) dla drużyn raidowych będą miasta powiatowe, lub gminy i miasteczka, zależnie od warunków miejscowych. W pow. Drawsko będą np. zorganizowane 3 punkty docelowe. Dyktando Raidu może się wahać w granicach od 15 do 25 km.

Jak wiemy, PTT-K postanowił przyznać wszystkim uczestnikom, którzy wypełnią wymagania regulaminowe raidów, 25 punktów do Kolarskiej Odznaki Turystycznej. Zgodnie z regulaminem turystycznym, drużyny raidowe winny osiągnąć na trasie szybkość 12 km na godzinę.

Wszyscy uczestnicy raidów i zawodów kolarskich winni przed wyjściem poddać się badaniu lekarskiemu.

### Na fali Czynu 1-Majowego

## Sportowcy wsi koszalińskiej realizują swoje zobowiązania

Za przykładem przodujących załóg wielkich zakładów produkcyjnych sportowcy wsi koszalińskiej podejmowaniem wielu zobowiązań przygotowują się do uroczystego obchodu święta mas pracujących — 1 Maja.

Należy z uznaniem podkreślić, że „elzestacy” czynem popierają swe słowa. Podjęte zobowiązania są szybko realizowane.

M. In. członkowie LZS Sierzno w powiecie bytowskim zobowiązali się podnieść wydajność planów z hektara o 2 q oraz na 5 dni przed terminem zakończyć siewy wiosenne. To ostatnie zobowiązanie zostało wykonane w terminie, a solidna praca w polu pozwala oczekiwać, że i wydajność planów znacznie wzrośnie. Ponadto sportowcy Sierzna postanowili udekorować świetlicę oraz założyć zespół artystyczny.

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowali także sportowcy z Pomyska Wielkiego (pow. Bytów). Przepracowa-

li oni 100 roboczogodzin przy porządkowaniu swego boiska sportowego.

W 70 proc. wykonali swe zobowiązanie sportowcy ze Skrzatusza w powiecie wałeckim, którzy postanowili zdobyć sposobem gospodarczym sprzęt na sumę ponad 1100 zł, wybudować boisko do piłki nożnej z bieżnią oraz tor przeszkód.

Członkowie LZS-ów w Tangowie i Rakowie (pow. Bytów) zbudują systemem gospodarczym boiska do siatkówki, LZS w Straszewie doprowadzi do porządku boisko sportowe, założy zespół pieśni i tańca oraz zainstaluje przewody elektryczne w Domu Ludowym.

Cenne zobowiązanie podjęli również sportowcy jednego z przodujących LZS-ów naszego województwa — Mielna.

W zobowiązaniu ich czytamy m. In.: „Doceniając w pełni troskliwą opiekę Rządu Ludowego i Partii nad sportem wiejskim postanawiamy w życiu codziennym iść za wskaza-

niami ukochanego Przyjaciela i Wodza naszego narodu Towarzystwa Bolesława Bieruta — być przodownikami w pracy i w sporcie.

Zobowiązujemy się dla uczczenia 1 Maja wybudować we własnym zakresie boisko do siatkówki; do dnia 28 bm. przeprowadzić generalny remont boiska piłkarskiego, do dnia 15 czerwca br. wprowadzić 15 nowych członków do zespołu oraz wziąć gromialny udział w Biegach Narodowych. W raidach kolarskich weźmą udział dwie drużyny naszego LZS-u”.

Jak już podawaliśmy, sportowcy z Mielna wykonali swe zobowiązanie pobicia 3 rekordów województwa LZS w lekkoatletyce.

Boiska do siatkówki, piłki nożnej i kęsykówki wybudują na terenie 1 Maja „elzestacy” z Białego Boru (pow. Człuchów), z Grabna, Rutwicy, Sępólna i wielu innych.

Sportowcy Chwilrama (pow. Wałcz) do dnia 15 lipca zdobędą 15 odznak SPO, podniosą na wyższy poziom pracę polityczną w zespole oraz w 100 proc. staną na starcie Biegów Narodowych. Podobne zobowiązanie podjęli członkowie LZS-u w Rutwicy.

W wyniku Czynu 1-Majowego, w Kobylnicy wybudowane zostanie boisko oraz tor przeszkód. Ponadto wszyscy członkowie tego zespołu zdobędą w tym roku odznak SPO.

W Luboczewie, pow. Słupsk, sportowcy zaszczą do dnia 29 bm. 2 ha lasu oraz zbudują boisko do piłki nożnej.



Fragm. meczu piłkarskiego rozegranego w niedzielę dnia 19. IV br. na boisku Spójni w Złotowie pomiędzy Spójnią — Złotów a Unią — Szczecinek. Spotkanie wygrała Unia 4:2.

(Fot. J. Kubacki)

## Przed mistrzostwami Europy w boksie

Do mistrzostw Europy w boksie, które odbędą się w dniach 17-24 maja br. w Warszawie zgłosili swoich reprezentantów Anglia, Austria, Irlandia, Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Jugosławia, Niemcy Zachodni, Norwegia, Polska, Rumunia, Szkocja, Szwecja, Włochy, Włosa ZSRR.

Również w dniach 19 i 20 maja walki odbywać się będą przed i po południu.

W dniach 21 (zakończenie ćwierćfinałów) oraz 22 i 23 maja (półfinały). Spotkania rozpoczynają się o godz. 18, zaś finały w dniu 24 maja rozpoczyna się o godz. 18, bezpośrednio po zakończeniu finałów nastąpi uroczystość rozdania nagród i zamknięcia mistrzostw Europy.

17 maja br. w operze odbędzie się uroczyste powitanie uczestników mistrzostw Europy przez mieszkańców Warszawy. Otwarcie mistrzostw w Hali Mirowskiej oraz pierwsze walki odbędą się 18 maja br. o godz. 14. W tym samym dniu druga część spotkania rozpocznie się o godz. 20.

Uczestnicy mistrzostw otrzymają cenne nagrody. Mistrzowie poszczególnych kategorii — złote medale i pasy mistrzowskie, zaś wicemistrzowie — srebrne medale. Ponadto Komitet Organizacyjny ufundował nagrody dla naj młodszego zawodnika, najlepszego taktyka i najbardziej ambitnego pięściarza.

Wszyscy uczestnicy mistrzostw otrzymają pamiątkowe upominki.

## W kilku wierszach...

Druga reprezentacja CSR przygotowując się do meczu z Polską (2 maja w Pradze) rozegrała ostatnie spotkanie treningowe w Jicinie zwyciężając reprezentację miasta 9:1. Reprezentanci grali szybko i celnie strzelali. Bramkami podzielili się: Moravcik — 3, Pavlovic i Vik — po 2 oraz Masopust i Borovicka — po 1.

W czasie wolnym od walk przewiduje się liczne imprezy dla uczestników mistrzostw: jak, zwiedzanie Warszawy, spotkanie z młodzieżą AWF, specjalne seanse filmowe. Ponadto pięściarze zagraniczni zaproszeni będą na imprezy sportowe, organizowane na ten czas w Warszawie.

Międzynarodowy mecz drużyn wojskowych CCA Bukareszt i ATK w podnoszeniu ciężarów zakończył się zwycięstwem sztangistów ATK 4:3.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej AIBA wyznaczył 16-tu sędziów międzynarodowych na mistrzostwa Europy. Wśród nich są dwaj Polacy — Lisowski i Masłowski.

Na zawodach lekkoatletycznych w Choustka doskonały średniodystansowiec czechosłowacki Jungwirth uzyskał na 800 m czas 1:50,1 min.

W celu zapewnienia szerokim rzeszom miłośników sportu pięściarskiego jak najszybsze informacji z mistrzostw, nadawane będą bezpośrednio z Hali Mirowskiej audycje przez specjalne megalony, zainstalowane w Parku Kultury na Powiślu i na Rynku Mariensztackim.

Na turnieju pięściarskim, w którym brało udział 34 czołowych zawodników CSR najlepszą formę wykazał Cerman w wadze muszej. O. Netuka w wadze półciężkiej oraz H. Netuka w wadze ciężkiej.

Opracowany został ramowy rozdział biletów. Ogółem rozprzedać będzie 44 tysiące biletów (na 16 seansów po 4,00). Sprzedaż indywidualnej biletów, jak również biletów ulgowych ani abonamentowych nie będzie.

## Polska „A” — Stalinogród 3 : 2

Przygotowując się do międzynarodowego meczu z CSR (Wrocław 10 maja br.) pierwsza reprezentacja Polski rozegrała 28 bm. mecz treningowy z reprezentacją Stalinogrodu zwyciężając 3:2 (1:1).

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Szymkowiak, Gediek, Bartyla, Banisz, Narloch, Bieleń, Alszar, Kohut, Majster, Cieślak, Mordaraki.

Barw Stalinogrodu bronili: Rudny, Orzechowicz, Januda, Bomba, Wleczek, Siewiera, Sobek, Wleczek, Krajewski, Krawczyk, Wiśniewski.

W 27 min. spotkanie Brajter uległ kontuzji i miejsce jego zajął Anioła. Od tej chwili do końca meczu kilkakrotnie zmieniano się ustawienie ataku reprezentacji.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Alszar (44 min.) oraz Kohut (58 i 80 min.), dla pokonanych: Wleczek (48 min.) i Wiśniewski (87 min.). Zawody prowadził Fronczyk (Tarnów). Widzów ok. 12 tys.

W gracy nie osiągnęło jeszcze pełni formy

Pląka ataku reprezentacji Polski miała na przemian okresy dobrej i miernej gry. Najlepszym jej zawodnikiem był Cieślak, który był inicjatorem większości zagrań ofensywnych. Kohut po słabym występie w pierwszej części meczu po przerwie znacznie się poprawił, strzelając dwa bramki. Anioła nie zdemontował oczekiwanej formy. W jedenaste Stalinogrodzie dobrze wypadł cały blok defensywny.

## Piękna gra piłkarzy CSR w meczu z Włochami

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie CSR — Włochy rozegrane na stadionie Spartaka w Pradze, zgromadziło na trybunach ponad 45 tys. widzów, którzy byli świadkami pięknej gry swojej drużyny i zasłużonego zwycięstwa 2:0 (0:0).

W loty honorowej obecni byli członkowie rządu CSR z prezydentem Republiką Czechosłowacki Antoninem Zapotockym na czele.

W pierwszej połowie meczu gra była szybka, a zmienne akcje sta-



Na zdjęciu: kolarz Jan KOUCKI — rezerwowi reprezentant CSR na VI Wyścigu Pokoju. (Foto — CAF)

## Trójka kolejarzy prowadzi w mistrzostwach szachowych

W dalszym ciągu turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo województwa rozegrano 26 bm. 11 rundę. Czucharski pokonał Lutego, Wiśniewski wygrał z Szyzko, Ulicki przegrał z Daneckim, przodownik turnieju Wyszatycki zdobył dalszy punkt w partii z Wernerem, Fejdasz wygrał z Maszkowskim.

W dotychczasowych rundach partii, uzyskano następujące wyniki: Strokowski pokonał Rajnera i Wernera, Wejdasz — Lutego.

Po 11 rundach prowadzi na dal Wyszatycki — 9 pkt., 2) Wiśniewski — 8 pkt., 3) Ukraiński — 6 pkt., (wszyscy trzej Kolejarz Słupsk), 4) Danecki (Ogn. Koszalin) — 6 pkt., 5) Czucharski (Spójnia Koszalin) — 5,5 pkt., 6) Szyzko (Ogn. Koszalin) — 5,5 pkt.

## Więcej troski o „szeregowych” lekkoatletów

Nie można powiedzieć, że w naszym województwie lekkoatletyka nie rozwija się zupełnie. Niesłusznym byłoby twierdzenie, że wyniki naszych przodujących lekkoatletów nie poprawiają się. Tym niemniej trzeba jednak stwierdzić, że po stop ten jest daleko niedostateczny.

Swiadczy o tym fakt, że liczne rekordy okręgu już od kilku lat nie ulegają zmianie. Tak np. nie poprawiono rekordów w skoku wwyż, w pełnięciu kulą, rzucie dyskiem mężczyzną i w biegu kobiet. Lekkoatletów woj. koszalińskiego w barażach międzypowiatkowych osłabiają normy wyznaczone dla II klasy sportowej.

Pierwsze miejsce w zawodach zajmują oddawna jedni i ci sami sportowcy: Mordyniewicz w skoku o tyczce, Tuzik w trójstoku, Mlynarczykówna w rzutach, a Hajnecel i Czyżewski w biegach.

W ciągu kilku lat w naszym województwie wychowano jednego zawodnika, który uzyskał klasę mistrzowską oraz jednego na poziomie I klasy sportowej. Ci dwaj to Osieński i Tuzik. Zajmują oni miejsca w I dziesiątkach czołówek krajowej

Dlaczego więc tak słabo podnosi się poziom naszej lekkoatletyki i przez całe lata rekordy nie ulegają zmianie?

Dlaczego nasze województwo nie dało krajowi mistrzów sportu i rekordzistów?

Na naradach i posiedzeniach dużo się mówi o małym napływie młodzieży do sportu, o braku kadr trenerskich i należyte urządzone obiektach do uprawiania lekkoatletyki.

Czy te tłumaczenia można uznać za istotne i wystarczające?

Oczywiście, że nie. W naszym województwie za mało pracuje się z młodzieżą, systematyczne treningi prowadzą tylko jednostki. Podstawowa masa lekkoatletów znajdujących się w ewidencji pozostaje poza nawiasem.

W aplasach zreszeń i kół wiodnicze wiele nazwisk lekkoatletów. Widać z tego, że rezerwy są, jednak zupełnie nie wykorzystane. Większość działaczy sportowych niedostatecznie interesuje się lekkoatletami. Należy też wdrożyć najserzej na boiska piłkarskie, gdzie ma większe możliwości udziału w zawodach. Ta gałąź sportu zdobyła już sobie popularność wśród działaczy, którzy często

kosztem innych dyscyplin dają do jej dalszego rozwoju.

W tym roku wreszcie otwarcie sezonu wiosenno-letniego zapewniło korzystne warunki dla rozwoju lekkoatletyki. Należało się spodziewać, że zrzeczenia i kół zaczną intensywnie zajmować się systematycznym szkoleniem. Niestety, jest inaczej. Sezon został otwarty już przed kilkoma tygodniami, a na boiskach pustki. Poza trój meczem w Ustce, zawodami kontrolnymi w Białogardzie, mistrzostwami w biegu na przełaj w sekcjach 1-a nie widać ożywienia.

Mimo pięknej pogody we wszystkich prawie miastach boiska świecą pustkami. Np. w Koszalinie tylko gwardziści korzystają ze stadionu dla zajęć lekkoatletów. Gdzie więc trenują lekkoatleci Ognia, Spójni, Kolejarza, Budowlanych i innych zreszeń? Dlaczego nie widać ich na stadionie?

Okazuje się, że większość kół nie rozpoczęła jeszcze treningów. Zrzeczenia zapomnieli o swych lekkoatletach, którzy pragnieniem jest zdobywanie klas sportowych i spośród których można by wycisnąć niejednego dobrego wyścigowca.

Jest zrozumiałym, że taki stan rzeczy prowadzi do osłabienia sekcji, hamując wzrost i rozwój naszej lekkoatletyki. Zwraca się uwagę na rekordzistów, zaniedbując przeciętnych sportowców. Brak jest stałych starań o stworzenie im warunków do polepszenia wyników.

W ciągu ostatniego roku znacznie wzrosła liczba sportowców. Nakłada to wielką odpowiedzialność na Komitet KF, zrzeczenia i zarządy kół. Młodzież wtapiała do kół sportowych nie tylko po to, by znaleźć się w ewidencji i sprawozdawczości. Młodzi chcą stać się dobrymi lekkoatletami, piłkarzami, siatkarzami czy gimnastykami. Wykazują szlachetne dążenie do podniesienia poziomu sportu w swym środowisku. Ich szczerze zamławy muszą znaleźć wszechstronne i pełne pole parcie. Należy przyciągnąć młodych sportowców do regularnych zajęć, by każdy chłopek czy dziewczyna pozostający w ewidencji różnych sekcji rzeczywiście zajmował się sportem. Jest to zasadniczy obowiązek wszystkich instancji i ogniw sportowych.

## Unia Szczecinek nadal bez porażki

Spotkanie dwu szczecińskich drużyn A klasy, Unii i Kolejarza jeszcze raz potwierdziło wysoką klasę piłkarzy Unii. Mieli oni zdecydowaną przewagę przez cały czas meczu i wygrali w dwucyfrowym stosunku 11:0 (6:0).

Unia utrzymała tym samym pozycję przodownika tabeli, wyprzedzając i punktem Kolejarza Białogard. Ten ostatni zdobył dalsze dwa punkty wygrywając ze Startem Koszalin 5:2 (2:1). W Darłowie miejscowa Spójnia przegrała z KS-em z Koszalina 2:3. SPN zwerifikowała ten mecz jako walkower na korzyść KS-u. Spójnia wystawiła bowiem kilku niezgłoszonych zawodników. Kolejarze ze Świdwina pokonali Stal Drawsko 6:1.

A oto aktualna tabela:

| gier            | pkt. | st. br. |
|-----------------|------|---------|
| Unia Szcz.      | 8    | 31:7    |
| Kol. Biał.      | 8    | 18:7    |
| Kol. Świdwina   | 8    | 17:7    |
| Gwardia Kosz.   | 8    | 15:9    |
| Spójnia Złotów  | 8    | 14:10   |
| Kolejarz Słupsk | 8    | 14:7    |
| Start Koszalin  | 8    | 13:14   |
| KS Koszalin     | 8    | 11:13   |
| Kol. Szcz.      | 4    | 0:12    |
| Spójnia Kosz.   | 8    | 0:21    |
| Stal Drawsko    | 8    | 0:19    |
| Spójnia Darłowo | 8    | 0:13    |